Wydanie 6 Dziś 6 stron Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V Bydgoszcz, piątek 18 kwietnia 1952 r. Nr 93 (1159)

Długich lat życia na chwałę naszej Ojczyzny



W 60 rocznicę urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta — wodza klasy robotniczej i narodu polskiego, cała Polska składa Mu najlepsze życzenia długich lat życia na chwałę naszej Ojczyzny

Gorące, serdeczne życzenia płyną dziś z całej Polski dla Towarzysza Bolesława Bieruta. Dla każdego z nas dzień Jego urodzin jest własnym radosnym świętem. Z Nim razem, pod Jego przewodem przeszliśmy bohaterski szlak walki o Polskę wolną i sprawiedliwą. Z Nim razem, pod Jego kierownictwem budujemy dziś Ojczyznę silną i suwerenną.

Ślą Mu pozdrowienia najgorętsze towarzysze broni, którzy razem z Nim walczyli pod sztandarami bohaterskiej KPP o władzę ludu. Ślą Mu najserdeczniejsze życzenia bojownicy PPR, którzy toczyli zbrojną walkę z okupantem, o Polskę ludu pracującego, którzy pod przewodem Towarzysza Bieruta rozgromili faszystowskie podziemie, rozprawili się z imperialistyczną, mikołajczykowską agenturą, zdruzgotali gomułkowszczyznę i zwycięsko zrealizowali 3-letni Plan Odbudowy Polski.

Ślą Mu bojowe pozdrowienia członkowie naszej Partii — awangardy klasy robotniczej i narodu polskiego. Ci wszyscy, których Partia pod kierownictwem Towarzysza Bieruta wychowała w duchu wierności ideom Lenina — Stalina, bezgranicznego oddania sprawie ludu pracującego. Kierują dziś swe myśli i uczucia do Towarzysza Bieruta wszyscy bojownicy naszej Partii, których On uczy czujności rewolucyjnej wobec knowań wroga klasowego, bezkompromisowości w walce z wszelkimi przejawami burżuazyjnej ideologii, z wszelkimi odmianami oportunizmu i socjaldemokratyzmu.

Do Towarzysza Bieruta kierujemy myśli i uczucia, my wszyscy, których On uczy budować Polskę socjalistyczną.

Z czcią i miłością wymawiają imię Towarzysza Bieruta robotnicy naszych fabryk, kopalń i hut, którzy pod wodzą Partii wykuwają w ofiarnym trudzie siłę naszej Ojczyzny. To dzięki władzy ludowej, kierowanej przez Towarzysza Bieruta, polska klasa robotnicza wyzwoliła się z kapitalistycznego wyzysku, objęła w posiadanie fabryki i stała się gospodarzem swego kraju. To pod kierownictwem Towarzysza Bieruta dźwignęliśmy Polskę z ruin wojennych, wykonując pomyślnie Plan 3-letni.

To dzięki marksistowsko-leninowskiej linii Partii, kierowanej przez Towarzysza Bieruta, realizujemy zwycięsko politykę uprzemysłowienia kraju, budujemy Nową Hutę, Nowe Tychy i setki innych obiektów Planu 6-letniego, likwidując w coraz szybszym tempie słabość i zacofanie gospodarcze i kulturalne Polski — spuściznę rządów sanacyjnych.

Z najgłębszą miłością i wdzięcznością zwracają się do Towarzysza Bieruta w dniu Jego urodzin pracujący chłopi, członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy POM-ów i PGR-ów. Bliski i drogi im jest człowiek, który całe życie poświęcił walce o wolność i szczęście ludu pracującego. Nie zapomną przecież nigdy, że to władza ludowa pod przewodnictwem Towarzysza Bieruta urzeczywistniła marzenia wielu z pokoleń chłopskich, rozdzielając ziemię obszarniczą wśród pracujących chłopów. Odczuwają oni stale pomoc i troskę Państwa Ludowego o rozwój gospodarki rolnej, o ograniczenie wyzysku kułackiego, o podniesienie dobrobytu i kultury wsi. Chłopi polscy wdzięczni są Towarzyszowi Bierutowi za to, że wskazuje im jedyną drogę do lepszego jutra przez uspółdzielczenie gospodarki rolnej. Nasze spółdzielnie produkcyjne i PGR widzą w Towarzyszu Bierucie swojego serdecznego Przyjaciela i Opiekuna, który wnika w ich potrzeby i bolączki, który okazuje im stale pomoc w ugruntowaniu i rozbudowie socjalistycznej gospodarki na wsi.

W dniu Jego urodzin śle Towarzyszowi Bierutowi najlepsze życzenia inteligencja pracująca, która wraz z całym narodem buduje socjalistyczną Polskę. Śle życzenia najlepszę uczony, którego pracownia otoczona jest troskliwą opieką Państwa Ludowego; inżynier projektujący wielkie budowy socjalizmu, nauczyciel wychowujący pokolenia wolnych ludzi; artysta tworzący dzieła na miarę epoki.

Gorące i serdeczne pozdrowienia śle swojemu ukochanemu Nauczycielowi nasza młodzież, która uczy się i która z zapałem i poświęceniem pracuje na wszystkich frontach naszej Sześciolatki. Młodzież, której władza ludowa stworzyła nieograniczone możliwości nauki, rozwoju i zastosowania jej zdolności i talentów, młodzież, którą Towarzysz Bierut uczy patriotyzmu i internacjonalizmu, którą wychowuje w duchu nierozerwalnej, braterskiej przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim. W dniu Jego urodzin cały naród polski składa Przywódcy Partii i Prezydentowi Rzeczypospolitej serdeczne życzenia długich lat życia dla dobra i szczęścia ludu pracującego, na chwałę naszej pięknej Ojczyzny, dla pokoju i socjalizmu.

DEPESZA KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZSRR

do Przewodniczącego KC PZPR Towarzysza Bolesława Bieruta

Do

Przewodniczącego Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w dniu Waszego 60-lecia gorąco pozdrawia Was — bojowego organizatora i kierownika Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wypróbowanego bojownika o interesy klasy robotniczej i chłopstwa Polski, o zachowanie i umocnienie pokoju między narodami, o sprawę socjalizmu.

Serdecznie życzymy Wam dobrego zdrowia i nowych sukcesów w Waszej działalności, zmierzającej do dalszego rozkwitu bratniej Rzeczypospolitej Polskiej.

Komitet Centralny
Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Prezydent RP Towarzysz Bierut odznaczony Orderem „Budowniczych Polski Ludowej"

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 kwietnia 1952 r. pod przewodnictwem Marszałka Sejmu Ustawodawczego Władysława Kowalskiego odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Państwa i Rady Ministrów, poświęcone uczczeniu 60 rocznicy urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Rada Państwa i Rada Ministrów przyjęły następującą uchwałę:

„Rada Państwa i Rada Ministrów
nadają
Bolesławowi Bierutowi
Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej
w 60 rocznicę urodzin
za historyczne zasługi
w kierowaniu społeczną i narodową walką wyzwoleńczą klasy robotniczej i narodu polskiego,
w budowaniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jej siły i wielkości,
w wytyczaniu drogi narodu polskiego do socjalizmu
Order
„Budowniczych Polski Ludowej".

Następnie zebrani udali się do Belwederu, gdzie odbyła się uroczystość wręczenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Orderu „Budowniczych Polski Ludowej". W uroczystości uczestniczyli również członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

Wręczając insygnia Orderu Marszałek Sejmu Ustawodawczego powiedział:

Drogi Obywatelu Prezydencie!

W 60 rocznicę Twych urodzin w chwili, gdy myśli i uczucia serdeczne narodu polskiego zwrócone są ku Twojej osobie, pragnę w imieniu Rady Państwa i Rządu Rzeczypospolitej wyrazić Ci najwyższe uznanie za Twą niestrudzoną i bohaterską pracę na najbardziej odpowiedzialnych posterunkach dla wielkiej sprawy wyzwolenia klasy robotniczej i narodu polskiego, dla zbudowania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dla założenia fundamentów socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

W Tobie naród polski widzi tego, który walczył niezachwianie z najeźdźcą hitlerowskim w szeregach rewolucyjnej awangardy narodu, krocząc po jedynie słusznej drodze bratniego sojuszu z wielkim Związkiem Radzieckim — widzi tego, który stał się organizatorem zjednoczenia demokratycznych sił narodu — Krajowej Rady Narodowej, będącej początkiem przyszłej władzy ludu pracującego w odrodzonej Polsce.

W Tobie naród polski widzi tego, który stojąc na czele Państwa walczył niezłomnie przeciw wrogom narodu o ugruntowanie Władzy Ludowej, bezpieczeństwa i niepodległości Polski, o obalenie panowania obszarników i kapitalistów, o realizację rewolucyjnych przemian społecznych, o odbudowę kraju i stolicy, o potężny rozwój sił wytwórczych, rozkwit narodowej kultury i nauki, o wprowadzenie Polski na tory budownictwa socjalistycznego.

W Tobie naród polski widzi swego Wodza i Nauczyciela, który przewodząc przodującej sile narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wskazuje drogi rozwoju wszystkich dziedzin życia narodowego i prowadzi polski lud pracujący do nowych zwycięstw i historycznych zdobyczy — wiedzie Polskę ku sile i wielkości, ku zwycięstwu socjalizmu.

W uznaniu Twych wiekopomnych zasług dla narodu polskiego, Rada Państwa i Rada Ministrów nadaje Ci Order „Budowniczych Polski Ludowej".

Odpowiadając na przemówienie Marszałka Sejmu Ustawodawczego, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut serdecznie podziękował Radzie Państwa i Rządowi za nadanie mu najwyższego odznaczenia Polski Ludowej.

TRANSMISJA
z uroczystej akademii w 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta

Dziś, 18 kwietnia o godzinie 17.00 Polskie Radio transmitować będzie uroczystą akademię w 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta.

Naród polski śle swemu ukochanemu Prezydentowi najgorętsze życzenia i zobowiązania

coraz lepszej pracy dla dobra Ludowej Ojczyzny

Codzienna poczta przynosi ze wszystkich stron naszego kraju, z fabryk i kopalń, z wiejskich chat i jasnych nowoczesnych robotniczych osiedli, z setek szkół wciąż nowe tysiące listów do Prezydenta Bolesława Bieruta. Każdy z nich to dowód najgłębszej miłości, jaką żywi cały naród polski do swego ukochanego Nauczyciela i Przywódcy.

W sekretariacie, do którego przychodzą listy, stoją ogromne, w podkowę ustawione stoły. Toną one w powodzi różnokolorowych kopert.

Nad stołami pochylają się głowy młodych chłopców i dziewcząt. Pracują oni przy segregacji i rejestrowaniu całej nadchodzącej korespondencji. Przed każdym z nich piętrzą się stosy telegramów, depesz i listów.

Serdeczny list nadesłała 4-krotna przodownica pracy — prządka Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „1 Maja" — W. Grzejczak, obok list górnika przodowego z kopalni „Mortimer" Bronisława Machory. Na małej żółtej kartce napisał swe najlepsze życzenia dla Prezydenta tokarz z huty Ostrowiec Jan Stępień.

„Kochany nasz Ojcze — pisze inny robotnik Wincenty Sobkowiak. — Dziękujemy Ci najserdeczniej za wszystko, coś dla nas uczynił. Wszystkie swe siły oddamy wielkiej sprawie, o którą walczyłeś całe życie i do której nas prowadzisz. Pokój i socjalizm zwycięży na całym świecie".

Z głębokiej miłości do Prezydenta, który prowadzi naród do lepszego jutra, rodzą się nie tylko podziękowania, ale postanowienia dołożenia wszystkich sił dla zrealizowania naszych wielkich planów. Tysiące ludzi pracy piszą do Prezydenta o swych zobowiązaniach uczczenia 60 rocznicy Jego urodzin wzmożoną wydajnością pracy.

„Dla godnego uczczenia rocznicy Twych urodzin — pisze górnik brygadzista chodnikowy z kopalni „Siemianowice" — Stefan Flak — wraz z całym moim zespołem wykonuję w marcu i kwietniu po 160 proc. normy. Ja osobiście i cała moja brygada czcimy ponadto ten bliski naszemu sercu dzień zaciągnięciem Wart Pokoju, w czasie których będziemy wyrabiać po 165 proc. normy".

Na czterech wielkich arkuszach napisały list do Prezydenta Julia Janczak, Sabina Barszcz i Emilia Bargieł — robotnice ze Stargardu.

„Pod Twoim przewodem będziemy tak pracować, aby rozwijała się wciąż nasza kochana Polska, żeby na całym świecie zapanował pokój i socjalizm. Nauczyłeś nas czujności. Już nigdy „jaśnie panowie" i obcy kapitaliści, którym solą w oku są nasze osiągnięcia, nie będą mogli zapuścić swych szponów w nasze kopalnie, fabryki i cukrownie".

Przychodzi nowa korespondencja. Na pierwszym z listów stempel pocztowy — Chorzów. To przesyła swe życzenia Paweł Sociera z huty „Kościuszko". Zaraz obok inny list napisany bardzo starannie. To urodzinowy list do Prezydenta od Szczepana Szydły, górnika z kopalni „Jowisz".

Bardzo wiele jest listów od chłopów indywidualnych, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników PGR, pracowników POM.

Z listów tych bije głęboka miłość i wdzięczność do Pierwszego Obywatela Polski Ludowej, uderza niezachwiana wiara w zwycięstwo sprawy, której przewodzi dostojny Solenizant.

Przeglądamy listy chłopów z gromady Lubień w powiecie Piotrków Trybunalski, z gromady Wola Filipowska, z przodującej gromady Bolechowice w powiecie kieleckim i wiele innych. Wyrażają one głęboką wdzięczność za coraz lepsze, dostatniejsze warunki bytu w naszych wsiach.

„Kochany Prezydencie, dobry gospodarzu naszej Ludowej Ojczyzny — piszą chłopi z Woli Filipowskiej. Ty sam, który wywodzisz się ze wsi, najlepiej znałeś naszą niedolę i poniewierkę w okresie sanacji. Dzięki Tobie warunki naszego życia tak bardzo się zmieniły. Jest coraz lepiej. Dlatego jesteś przez nas tak kochany i tak bardzo bliski naszemu sercu. Żyj nam jak najdłużej"

Bardzo dużo jest życzeń od inteligencji pracującej, inżynierów, lekarzy, pracowników umysłowych.

Składając wyrazy hołdu i czci dla Prezydenta Bieruta, z dumą meldują oni o coraz pełniejszym udziale inteligencji w twórczym pokojowym budownictwie Polski Ludowej.

I tak np. inżynierowie Francki, Minda, Gwiazda i inni do życzeń swych dołączyli zobowiązania, które przyspieszą cykle produkcyjne.

Serdeczny list nadszedł od lekarza kopalni „Ludwik" dr Konstantego Kontryma, jednego z tysięcy inteligentów, nierozerwalnie związanych z klasą robotniczą.

Najserdeczniej mówią o swych uczuciach miłości do swego Opiekuna młodzież i dzieci.

„Tobie Drogi Przyjacielu i Opiekunie nasz — piszą dzieci Szkoły Podstawowej nr 16 w Częstochowie — zawdzięczamy, że mamy jasną szkołę, gdzie możemy zdobywać wiedzę. Dzięki Tobie Kochany Prezydencie my, dzieci robotniczej Częstochowy mieszkamy w wygodnych domach, w których panuje coraz większy dostatek".

Nie tylko listy wyrażają miłość i przywiązanie młodzieży do Prezydenta. W dużych, wysokich szafach piętrzą się kolorowe, troskliwie wykonane albumy. Jest w nich wiele fotografii i rysunków.

„W 60 rocznicę urodzin" — zadedykowała album do Prezydenta młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzeszczach. Na okładce miękko układa się biało-czerwona wstęga. Rysunki, które zawiera album, to dowody szczęśliwego życia naszej młodzieży.

Oto uczące się dzieci pochylone nad zeszytami, dalej fragment z wesołego kuligu, próby na zdobycie odznaki BSPO, praca w szkolnym ogródku miczurinowskim itp.

Szeleszczą przecinane koperty, na stołach rosną stosy białych gęsto zapisanych kart. Z godziny na godzinę rośnie liczba listów, w których naród nasz śle swemu Pierwszemu Obywatelowi najgorętsze życzenia i zobowiązania coraz lepszej pracy dla dobra Ojczyzny.



Prezydent RP Bolesław Bierut podpisuje akt objęcia władzy (luty 1947 r.). Foto CAF.

Inflacja we Francji

PARYŻ (PAP). Od czasu objęcia urzędowania przez gabinet Pinay obieg banknotów wzrósł z 1.870 miliardów do 1.924 miliardów tj. o 54 miliardy franków. Wynika stąd, że rząd Pinay każe drukować dziennie po 2 miliardy franków nowych banknotów, pogłębiając szybko inflację.

Harcerze pomorscy zamanifestowali swą miłość do Towarzysza Bieruta

na wojewódzkim zlocie w Bydgoszczy

Wczoraj w Bydgoszczy odbył się w sali ZW ZMP ogólnowojewódzki zlot przodujących harcerzy z udziałem 150 delegatów ze wszystkich miast i powiatów województwa. Przybyli oni do Bydgoszczy, by opowiedzieć sobie, jak przygotowali się do uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta, jakie podjęli zobowiązania, jak się uczą i jakie mają osiągnięcia i niedociągnięcia w pracy organizacji harcerskiej.

Uroczystego otwarcia zlotu dokonał przodownik nauki, harcerz, Stanisław Ginter z Chojnic.

Referat podsumowujący osiągnięcia organizacji harcerskiej w bieżącym roku szkolnym wygłosiła Zofia Banasiak, uczennica Szkoły Podstawowej nr 2 z Brodnicy.

„Koleżanki i koledzy — powiedziała ona m. in. — Przybyliśmy tu dzisiaj z jasnych i pełnych radości szkół, by wspólnie omówić osiągnięcia naszych drużyn w bieżącym roku szkolnym, by pokazać plon naszej pracy, który niesiemy w darze naszemu ukochanemu Prezydentowi w dniu 60 rocznicy Jego urodzin..."

Ogół harcerzy w naszym województwie podjął blisko 1.300 indywidualnych i zespołowych zobowiązań dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta oraz Święta 1 Maja. Zobowiązania te dotyczą: poprawy wyników nauczania w szkołach, porządkowania boisk, dekoracji klas, sadzenia drzewek, hodowli królików i jedwabników, zbiórki odpadków itp.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał harcerz Kazimierz Sokołowski z Kawek (powiatu brodnickiego), który w krótkich słowach zobrazował osiągnięcia swojej drużyny harcerskiej — przodującej w województwie. Harcerze tej drużyny brali udział w skupie zboża, zalesili 5 ha nieużytków, założyli hodowlę królików i jedwabników.

Następnie m. in. głos zabierali następujący harcerze: Jerzy Glubiak z Inowrocławia, Sadowski z Chojnic, Danuta Burczyk z Grudziądza, Barbara Małolepsza z Nakła i inni.

Wszyscy oni mówili o osiągnięciach swoich drużyn, o troskliwej opiece Partii, Rządu Ludowego i ZMP nad nimi oraz w prostych słowach wyrażali swoje głębokie przywiązanie i miłość do ich najlepszego Przyjaciela i Opiekuna Towarzysza Bieruta.

Co chwila młodzi harcerze wznoszą okrzyki na cześć Wielkiego Przyjaciela dzieci Prezydenta Bieruta, Partii, ZMP, przodujących harcerzy i radzieckich pionierów.

Uroczyste zakończenie zlotu nastąpiło w godzinach wieczornych na wielkiej manifestacji połączonej z ogniskiem na Placu Bohaterów Stalingradu. Po manifestacji, kolumny młodzieży bydgoskiej i harcerzy ze śpiewem przemaszerowały ulicami Bydgoszczy.

— o —

Jutro odczyt w Pomorskim Domu Sztuki pt. „Bolesław Bierut — życie i działalność"

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Bydgoszczy organizuje z okazji 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta odczyt pt. „Bolesław Bierut — życie i działalność". Odczyt wygłosi przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Józef Rakoczy.

Odczyt odbędzie się w sobotę 19 bm. w Pomorskim Domu Sztuki o godzinie 18.

W niedzielę uroczyste otwarcie 10 wzorcowych świetlic gminnych oraz Pow. Domu Kultury w Brodnicy

W ramach uroczystości dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta odbędzie się w najbliższą niedzielę przejęcie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki 10 świetlic gminnych oraz Powiatowego Domu Kultury w Brodnicy.

Świetlice, które przejmują pod swoją opiekę Rady Narodowe, będą służyły innym świetlicom za wzór w pracy kulturalno-oświatowej i działalnością swą będą promieniowały na dalsze okolice. Wzorcowe świetlice powstaną w Piotrkowie Kujawskim (pow. aleksandrowski), Pokrzydowie (pow. brodnicki), Lisewie (pow. chełmiński), Racicach (pow. inowrocławski), Wielgiem (pow. lipnowski), Skrwilnie (pow. rypiński), Rynarzewie (pow. szubiński), Warlubiu (pow. świecki), Cekcynie (pow. tucholski), oraz w Falborzu (pow. włocławski).

W Powiatowym Domu Kultury w Brodnicy powstanie wzorowy ośrodek metodyczno-instrukcyjny dla świetlic powiatu.

Szczegółowe badanie gruntów

na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP). Codziennie z placu, na którym wzniesiony zostanie Pałac Kultury i Nauki — przeszło 100 samochodów ciężarowych i wywrotek wywozi gruz.

Jednocześnie trwają intensywne prace badawcze nad jakością gruntu i jego właściwościami, które pozwolą ustalić, jakiego rodzaju najwłaściwszą konstrukcję będzie trzeba zastosować przy budowie fundamentów. Już kilkadziesiąt wież wiertniczych pracuje w miejscach, gdzie jeszcze do niedawna piętrzyły się zwały gruzu. M. in. 3 stalowe świdry wiertnicze drążą grunt do głębokości 100 m.

Wkrótce do tego samego poziomu wgłębią się świdry 4 następnych wież.

Inna grupa badań przeprowadzi obserwacje i badania wód gruntowych. W tym celu prowadzone będą wiercenia na głębokość od 15 do 50 metrów.

W najbliższym czasie brygady wiertnicze rozpoczną budowę otworów dla założenia t. zw. reperów głębinowych.

Badania tego rodzaju prowadzone są w Polsce po raz pierwszy. Mają one na celu ustalenie stopnia osiadania gruntu pod działaniem ciężaru. Badania te prowadzone będą przez dłuższy czas.

Obecnie wśród załóg wiertniczych są już pierwsi przodownicy pracy. Przeszło 320 proc. normy wykonuje brygada wiertnicza Zygmunta Wachowicza.

Niewiele ustępuje jej brygada Stanisława Frankiewicza, osiągając ok. 300 proc. normy.

Delegacja polska na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie powróciła do Warszawy

W dniu 16 bm. w godzinach wieczornych powróciła do Warszawy delegacja polska na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie.

Przewodniczący delegacji polskiej prof. dr Oskar Lange, który wybrany został członkiem powołanego przez Konferencję Komitetu Współdziałania w rozwoju handlu międzynarodowego, bawi jeszcze w Moskwie.

Przybyłych witali na Dworcu Gdańskim w Warszawie wyżsi urzędnicy Ministerstwa Handlu Zagranicznego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Polskiej Izby Handlu Zagranicznego oraz poszczególnych central handlu zagranicznego.

Dziś w Bydgoszczy występ Państwowego Teatru Żydowskiego

Staraniem Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego Żydów w Polsce, oddział w Bydgoszczy przyjeżdża na jednorazowy występ do Bydgoszczy Państwowy Teatr Żydowski z Łodzi. Zespół wystawi sztukę pt. „Sen o Goldfadenie" (fantazja muzyczna). Przedstawienie odbędzie się w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej" w Bydgoszczy dnia 18 kwietnia br. o godz. 17.

Przedsprzedaż biletów odbywać się będzie codziennie w lokalu Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego Żydów w Polsce — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 64

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60. Działy terenowy, cepeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. — Sekretariat 47-99.

Redakcja nocna 47-89.
Korektornia 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.

Kolportaż: Prenumerata zbiorowa 19-51, sprzedaż komisowa 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna 19-50, reklamacje centrala 25-90, wewn. 007.

Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08.

E-3-12073

Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-18-62.

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz

form. 75/115,5, rodzaj druk mat., klasa VII gramatura 50 g.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja

Ludzie pracy Pomorza zwycięsko realizują swe zobowiązania

Ludzie pracy w dziesiątkach pomorskich fabryk i zakładów pracy zwycięsko realizują zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja.

Pracownicy przemysłu metalowego dali już dodatkową produkcję oraz oszczędności materialne i usprawnienia procesu produkcyjnego wartości 5.693 zł. Załogi fabryk przemysłu chemicznego wykonały swe zobowiązania w ok. 40 proc., uzyskując ponadplanową produkcję wartości 2.932 tys. zł, kolejarze zaoszczędzili już 5.024 tys. zł, pracownicy budowlani — 3.783 tys. zł, pracownicy przemysłu drzewnego — 893 tys. zł, załogi przemysłu odzieżowego i skórzanego — 1.370 tys. zł.

Wraz z meldunkami o zwycięskiej realizacji zobowiązań szeroką falą napływają nowe meldunki załóg, brygad, stanowisk roboczych i indywidualnych robotników, którzy zaciągnęli Warty na cześć Towarzysza Bieruta.

M. in. w Bydgoskiej Fabryce Maszyn technicy działu konstrukcyjnego Leck, Słoń, Konopa, Żywiałowski i Barabasz zobowiązali się opracować projekt prototypu doświadczalnego nowego urządzenia, które w znacznym stopniu pozwoli podnieść dotychczasową produkcję odlewni. Zasadniczy szkic tego projektu postanowili oni wykonać w czasie pełnienia Wart na cześć Towarzysza Bieruta.

Warty na terenie tej fabryki zaciągnęły również załogi działu mechanicznego, ślusarni i odlewni.

* * *

Warty na cześć Towarzysza Bieruta zaciągnęły załogi wszystkich działów produkcyjnych Bydgoskiej Fabryki Narzędzi, zgłaszając dodatkowe zobowiązania ponadplanowego wykonania tysięcy pilników i innych narzędzi różnych typów.

I tak np. hartownicy Kraszewski, Zieliński, Rod, Sójka, Pakwa i Kartaszczenko wykonają ponadplanowo 800 sztuk pilników, szlifierze Szpyca, Łuczak, Brzeziński i Eward 360 sztuk oraz 400 sztuk skrobaków. Podobne zobowiązania realizują robotnicy działu prostowania.

„Błyskawice" w Zakładach Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego w Bydgoszczy informują załogę o zadaniach jakie postawili sobie na czas pełnienia Wart robotnicy działu narzędziowego. Walczą oni o podniesienie przeciętnej wydajności w tym czasie od 2—15 proc. Przodują ślusarze Szwarc i Walter oraz brygada młodzieżowa Alicji Górskiej. Podobne zobowiązanie podjęła załoga bratniego zakładu ZWSI w Nakle.

* * *

Hale produkcyjne bazy remontowej Zjednoczonych Zakładów Rowerowych udekorowali robotnicy licznymi proporczykami, hasłami i transparentami. W czasie pełnienia Wart załoga postanowiła wyprodukować dodatkową produkcję wartości 4.730 zł. Wszystkie brygady tokarzy, frezerów i strugarek zwiększą wydajność, jakość produkcji oraz przeprowadzą gruntowne czyszczenie maszyn.

Dział elektryków — nawijaczy przyspieszy o 3 dni kapitalny remont 1 silnika elektrycznego.

Liczne zobowiązania podjęli zaciągając Warty pracownicy Państw. Żeglugi na Wiśle. M. in. załoga stoczni bydgoskiej wymaluje oraz zakonserwuje dodatkowo 3 dźwigi. Pracownicy Rejonu Dróg Wodnych przygotowali obiekty pływające do rozpoczęcia nawigacji w dniu 15 bm. Realizacja dodatkowych zobowiązań załogi Toruńskiej Stoczni Rzecznej przyniesie 15 tys. zł oszczędności.

* * *

Toruńskie Zakłady Nawozów Fosforowych przybrały uroczysty wygląd. Bramy i hale fabryczne przybrane są szturmówkami, transparentami i zielenią.

Robotnicy zaciągnęli Warty na cześć 60-lecia urodzin Pierwszego Obywatela Polski Ludowej.

Agitatorzy przeprowadzili szereg pogadanek o życiu i czynach Towarzysza Bieruta.

Jako pierwsza zgłosiła swój udział w Warcie załoga z działu superfosfatu, która wyprodukuje ponad plan 55 ton superfosfatu wartości przeszło 20.000 zł.

Towarzysze z tego działu oświadczyli:

— Damy wsi pracującej ponadplanową produkcję w nawozach, gdyż chcemy by chłopi zasiali więcej i staranniej, by praca ich przyniosła bogatsze plony dla naszej kochanej Ojczyzny.

Warsztaty mechaniczne zaoszczędzą 100 roboczogodzin przy naprawie maszyn, dając Państwu 4.000 zł oszczędności.

Ogółem Warty Produkcyjne zaciągnięte w Toruńskich Zakładach Nawozów Fosforowych dadzą naszej Ojczyźnie Ludowej 24.000 zł oszczędności.

Edmund Matuszewski
korespondent fabryczny

* * *

W trakcie realizowania zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta oraz Święta 1 Maja załoga działu superfosfatu Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Toruniu postanowiła wyprodukować dodatkowo ponad plan 80 ton superfosfatu oraz załadować jeden wagon złomu. Zobowiązanie wykonane zostało już w dniu 17 kwietnia br. w 100 proc.

W realizacji zobowiązań wyróżniły się brygady: Kubiaka, Miłoszewskiego, Jabłońskiego i Włodarczyka oraz towarzysze Polak, Woyzbun, Gumowski, Piwocki, Piecowy, Więckowski i Styczyński.

* * *

Załoga Zakładów Sodowych w Mątwach wykonała do dnia 17 bm. swe zobowiązania dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta w 88 proc. na sumę ponad 436 tys. zł.

Wyróżniła się brygada młodzieżowa w oddziale sody krystalicznej Klemensa Wódczaka.

Najofiarniej pracują brygadziści: Augustyn, Powiadziński, Saja, Fielek, Chełminiak i Czerwiński.

Od 15 bm. w poszczególnych oddziałach Zakładów Sodowych załogi podjęły 37 Wart na cześć Towarzysza Bieruta.

Nowe formy współzawodnictwa kolejarzy bydgoskich

Kolejarze węzła bydgoskiego należą do przodujących nie tylko w okręgu gdańskim. Pamiętamy dobrze rzucone w swoim czasie przez trójkę maszynistów-racjonalizatorów bydgoskich: Czapczyka, Krygiera i Szwarca hasło stosowania tzw. „sodafosu" celem zwiększenia przebiegu parowozu bez płukania kotła. Znalazło ono wówczas szeroki oddźwięk w całym kraju, a wprowadzenie ulepszonej metody pracy przysporzyło kolejnictwu wielomilionowe oszczędności.

Obecnie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, jak i zbliżającego się Święta 1 Maja pracownicy sortowni przy Ekspedycji Kolejowej Bydgoszcz postanowili stosować nową, wyższą formę długofalowego współzawodnictwa, opartą — podobnie jak metody pracy zaprowadzone przez trójkę maszynistów bydgoskich — na wspaniałych osiągnięciach przodującego w świecie kolejnictwa radzieckiego. Współzawodnictwo to polega na wysyłaniu przesyłek za handlowym listem gwarancyjnym.

Co to jest „list gwarancyjny" — wyjaśnia nam treść zobowiązania, podjętego przez załogę sortowni Ekspedycji Kolejowej Bydgoszcz na apel Ekspedycji Kolejowej Kraków w czasie specjalnej masówki.

Pracownicy sortowni Ekspedycji Kolejowej Bydgoszcz — głosi zobowiązanie, przyjęte jednomyślnie na wniosek przodownika brygady młodzieżowej ZMP — Teresia — w trosce o polepszenie jakości wykonywanej pracy, mając na uwadze całość i bezpieczeństwo przesyłek, skrócenie czasu ich dostawy oraz maksymalne wykorzystanie ładowności i pojemności wagonów, postanawiają stosować nową formę długofalowego współzawodnictwa pracy, polegającą na wysyłaniu przesyłek za handlowym listem gwarancyjnym. Jesteśmy przekonani, że za naszym przykładem pójdą pozostałe sortownie DOKP Gdańsk.

Z całego kraju

ZAŁOGA ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO W ŁODZI PRZEKROCZYŁA 2-KROTNIE SWE ZOBOWIĄZANIA

Poważny sukces w realizacji zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta i Święta 1 Maja odniosła załoga ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi. Wartość dodatkowej produkcji i oszczędności wyniosła w sumie 2.881 tys. zł. W ten sposób załoga przekroczyła 2-krotnie swe zobowiązania przewidziane na okres do 18 bm. Szczególnie wysokie osiągnięcia posiada załoga w podnoszeniu jakości produkcji.

IMPONUJĄCE OSIĄGNIĘCIA PRODUKCYJNE BUDOWNICZYCH NOWEJ HUTY

Blisko 90 proc. budowniczych Nowej Huty zaciągnęło Warty na cześć Prezydenta Bieruta. W ciągu trwania Wart uzyskano w Nowej Hucie szereg nowych osiągnięć produkcyjnych, które w znacznym stopniu spotęgowały tempo budowy olbrzymiego kombinatu i domów mieszkalnych w osiedlach robotniczych.

M. in. brygada ciesielska pod kierownictwem majstra Wiechy, pracująca przy budowie wiaduktu, wykonuje w ciągu trwania Wart w 5 osób zadania produkcyjne przewidziane na 11 robotników. W ten sposób 6 cieśli zostało przerzuconych na inne ważne odcinki pracy w kombinacie.

26-osobowa brygada murarska pod kierownictwem przodownika pracy Bożka osiąga w ciągu trwania Wart wydajność produkcyjną — 260 proc. normy, a dzięki stosowaniu systemu kompleksowego oszczędzania wygospodarowała w ciągu 4 dni 43 tys. złotych.

Żołnierz i wódz klasy robotniczej i narodu polskiego

EDWARD OCHAB

Historia siedmiu dziesięcioleci rewolucyjnych walk wyzwoleńczych proletariatu zapisała liczne nazwiska robotników polskich, którzy wyrośli z samego gąszczu mas ludowych, w walce klasowej zdobywali świadomość socjalistyczną, w więzieniach opanowywali rozległą wiedzę, w szeregach SDKPiL, KPP, PPR wyrastali na przywódców swojej klasy i całego ludu pracującego.

Polska klasa robotnicza i cały naród polski zawsze wspominać będzie z czcią nazwiska tych najwybitniejszych robotników - rewolucjonistów — Kasprzaka, Buczka, Nowotki, Wieczorka, Świerczewskiego i innych.

Podobnie jak oni wyrósł z gąszczu mas ludowych i stał się przywódcą swej klasy, a dziś wodzem całego narodu polskiego, syn małorolnego chłopa, robotnik lubelski — przewodniczący KC PZPR, Prezydent Rzeczypospolitej, Towarzysz Bolesław Bierut.

Z dumą mówią dziś miliony robotników, że właśnie z ich proletariackich szeregów wyrósł ten niezłomny żołnierz klasy robotniczej, wierny i najlepszy w Polsce uczeń wielkiego Stalina, przewodzący narodowi dzięki głębokości umysłu, rozległej wiedzy, hartowi ducha, zaletom serca i charakteru.

Towarzysz Bierut, nieugięty kontynuator walki Marchlewskiego i Dzierżyńskiego, Buczka i Nowotki, podobnie jak oni uosabia najlepsze cechy i wspaniałe cnoty rewolucyjne polskiej klasy robotniczej, jej męstwo i bezgraniczne poświęcenie sprawie wyzwoleńczej, wytrwałość i siłę charakteru, rzeczowość i rzetelność, skromność i prostotę, wiarę w człowieka i w niezwyciężoną siłę mas ludowych, nienawiść do pasożytów i imperialistów, gorący patriotyzm i nierozerwalnie związany z nim internacjonalizm, gorące umiłowanie człowieka i niezachwianą wierność zasadom marksizmu-leninizmu.

Te cechy klasy robotniczej, ta postawa ideowa Towarzysza Bieruta i komunistów polskich stanowią rozwinięcie na nowym etapie dziejów, o nowej treści klasowej, najlepszych tradycji, najszlachetniejszego dorobku stuleci działalności polskiego obozu postępu, który swym oddaniem sprawie mas ludowych, sprawie wolności ludzkości wiele sławy przysporzył i wiernie służył narodowi polskiemu.

Miliony ludzi pracy w Polsce, obchodząc uroczyście sześćdziesięciolecie urodzin Towarzysza Bieruta, obchodzą równocześnie czterdziestolecie Jego nieugiętej walki i wiernej służby masom ludowym i narodowi polskiemu w szeregach rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Jako młody, dwudziestoletni robotnik Towarzysz Bierut wstępuje w szeregi PPS-lewicy, która nie wyzbyła się jeszcze szeregu na wpół mieńszewickich koncepcji, lecz z całą zaciekłością zwalczała dywersyjną działalność Piłsudskiego i PPS „Frakcji Rewolucyjnej". Młody Towarzysz Bierut całym sercem lgnął do współpracy z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, porywała go walka przeciw wojnie imperialistycznej i dzikiej hecy nacjonalistycznej, rozpętanej w okresie wojny przez wszystkie odłamy burżuazji polskiej.

Towarzysz Bierut wraz z całą masą robotniczą gorąco powitał zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej, która setkom milionów ludzi na całym świecie wskazywała drogę wyjścia z krwawego błota wojny imperialistycznej, ucisku narodowego i niewoli społecznej.

Potężny wpływ Rewolucji Październikowej wzmógł pęd do jedności robotniczej, przyspieszył proces rewolucyjnego zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego na platformie marksistowskiej, przyspieszył zjednoczenie SDKPiL i PPS-lewicy w szeregach KPRP, bohaterskiej awangardy polskiego proletariatu.

Rewolucja Październikowa uroczyście przekreśliła traktaty dotyczące rozbiorów Polski. Wstrząsy rewolucyjne, zapoczątkowane przez Rewolucję Październikową, rozsadziły dwie pozostałe monarchie zaborcze. Naród polski odzyskał niepodległość. Kapitaliści i obszarnicy, dzięki pomocy swej agentury w masach ludowych — zdradzieckich przywódców PPS i ruchu ludowcowego — zdołali jednak utrzymać władzę w swym ręku.

W ciężkiej walce z rozpasanym terrorem soldateski i burżuazji uczyła się KPRP trudnej bolszewickiej umiejętności wiązania legalnych i nielegalnych form pracy partyjnej, wykorzystywania każdej możliwości rozbudowy transmisji Partii do mas.

Młody wówczas Towarzysz Bierut wyróżnił się w KPRP umiejętnością oddziaływania na masy, przemawiania językiem trafiającym do serc i umysłów ludzi pracy, wiązania działalności legalnej i półlegalnej w organizacjach spółdzielczych, związkowych i oświatowych z działalnością nielegalną szczutej i bestialsko prześladowanej Partii.

Dzięki swym zdolnościom, poświęceniu i nieustannej pracy nad sobą Towarzysz Bierut wyrasta na jednego z najwybitniejszych działaczy kadrowych KPP. Bujne jego życie wypełnione jest bez reszty pracą i walką o wyzwolenie klasy robotniczej i mas ludowych. Niestrudzona, pełna energii działalność rewolucyjna w Lublinie, w Zagłębiu Dąbrowskim, Łodzi, w Warszawie, w Sekretariacie KC KPP i w kierownictwie „Czerwonej Pomocy", praca konspiracyjna przerywana raz po raz aresztami i wyrokami sądów krzywoprzysiężnych, długie, długie lata dławiącej pętli więziennej i znowu nieugięta walka przeciw faszyzmowi — oto skrót historii życia i walki Towarzysza Bieruta w okresie międzywojennym.

Zbrodnicza polityka kliki sanacyjnej toruje drogę najazdowi hitlerowskiemu. Tylko obalenie reżimu faszystowskiego i zawarcie sojuszu ze Związkiem Radzieckim może uratować niepodległość Polski. Ale wszystkie partie burżuazyjne, włącznie z PPS i SL, współzawodniczą z faszystami Rydza i Becka w dzikiej nagonce antyradzieckiej.

Jedynie KPP ratuje honor narodu polskiego, staje na czele masowych walk robotniczych i chłopskich przeciw faszystowskim rządom terroru i nędzy, organizuje front ludowy w obronie praw demokratycznych i zagrożonej niepodległości narodu, wskazuje Polsce jedyną drogę ratunku, wzywa do walki przeciw sanacyjnym rządom hańby i zdrady narodowej.

W trudne i ciężkie dni po rozwiązaniu Partii głos komunistów rozbrzmiewa na zebraniach związkowych i chłopskich, przebija się poprzez kraty więzień faszystowskich, wzywa naród do walki przeciw groźbie najazdu hitlerowskiego, przeciw zbrodniczej polityce antyradzieckiej i antyczeskiej przeciw faszystowskiej polityce zdrady narodowej. Głośnym echem rozbrzmiewało wśród mas robotniczych bojowe, antyfaszystowskie, przepojone troską o naród wezwanie komuny więziennej w Rawiczu, gdzie tuż nad ówczesną granicą z katowską III Rzeszą faszyści sanacyjni więzili najwybitniejszych komunistów polskich, a wśród nich towarzyszy: Bieruta, Buczka, Lampego, Nowotkę, Findera.

Wbrew rachubom oprawców sanacyjnych, udało się komunistom w Rawiczu wyłamać kraty i w ostatniej chwili przed wejściem do miasta oddziałów hitlerowskich wyrwać się z faszystowskiej katowni, aby podjąć próbę włączenia się do walki, którą zdradzony przez faszystów, niemal bezbronny lud polski toczył przeciw pancernym watahom najeźdźców.

Znaczna część byłych więźniów Rawicza, wychowanych przez towarzyszy: Bieruta, Lampego, Buczka przedziera się do Warszawy i bierze udział w obronie Stolicy wespół z wczorajszymi więźniami „Centralniaka", Wronek, Fordonu i tylu innych katowni, w których zdradziecki rząd sanacyjny więził i torturował najlepszych synów i najlepsze córki narodu polskiego.

W obronie Stolicy ginie Marian Buczek, z którego burżuazja polska przez szesnaście lat wysysała krew w swych kazamatach więziennych, ginie Jakub Rotstein, włókniarz łódzki, długoletni więzień polityczny, kadrowy działacz KPP, ginie wielu innych komunistów, byłych więźniów politycznych.

W obliczu potwornej klęski, jaką sprowadziła na naród zbrodnicza polityka faszyzmu polskiego i jego wspólników z kierownictw PPS, SL, SP, komuniści polscy nie upadają na duchu, lecz wzywają naród polski do walki z okupantem, głoszą słowa otuchy i niezłomnej wiary, że pomoc dla ujarzmionego kraju, pomoc dla walki wyzwoleńczej narodu przyjdzie ze Wschodu, ze Związku Radzieckiego.

Na wyzwolonych ziemiach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi znajdują pomoc i opiekę władz radzieckich liczni komuniści i patrioci polscy, którzy przygotowują się do nowego etapu walki o narodowe i społeczne wyzwolenie ludu polskiego.

Zahartowani w długoletnich bojach klasowych komuniści polscy, natchnieni przykładem bohaterskiej walki narodów radzieckich, stają się organizatorami okrytej chwałą PPR.

Na czele Partii walczą najbliżsi przyjaciele Towarzysza Bieruta — niezapomnianej nigdy pamięci towarzysze Marceli Nowotko, Paweł Finder, Małgorzata Fornalska. Posługując się zatrutą bronią prowokacji wróg wyrywa z szeregów walczącej Partii, morduje bestialsko tych najlepszych przywódców PPR, a obok nich wielu, wielu innych członków kierownictwa na szczeblu centralnym, obwodowym i okręgowym. Osłabienie kadry kierowniczej wykorzystują elementy chwiejne i oportunistyczne, które wkrótce podejmą próbę zepchnięcia PPR na pozycje kapitulanckie, prawicowe.

Dziś z perspektywy historycznej w pełni możemy ocenić doniosłość tego faktu, że w 1943 roku udało się Towarzyszowi Bierutowi przedrzeć nareszcie do Warszawy i wziąć kierowniczy udział w pracach Komitetu Centralnego, skupiając wokół siebie zdrowy trzon Partii; umocniło to kierownictwo Partii i pozwoliło dać skuteczny odpór próbom kapitulacji wobec wroga klasowego, podjętym przez grupkę Gomułki — Spychalskiego w przełomowych miesiącach przed ofensywą lipcową Armii Radzieckiej.

Towarzysz Bierut staje się z ramienia Partii głównym organizatorem, a potem przewodniczącym podziemnej KRN, która stała się sztandarem walki wyzwoleńczej narodu i walki o władzę ludu w naszym kraju.

Działalność KRN i narodziny Polski Ludowej związane są nierozerwalnie z imieniem i działalnością Towarzysza Bieruta.

Pod jego przewodem rozwinął się w potężną, rozstrzygającą siłę front narodowy, kierowany przez klasę robotniczą, front walki z hitlerowskim okupantem i jego rodzimymi sługusami w oparciu o przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim.



„Partia nasza wyrosła w wielką siłę, która zdolna jest prowadzić naród ku lepszym i wyższym formom życia społecznego, ku podniesieniu na wyższy poziom jego materialnego i kulturalnego bytu".

BIERUT

Pod jego przewodem dokonywała się wielka mobilizacja sił narodu po wyzwoleniu części ziem polskich dla umocnienia I i zorganizowania II Armii Polskiej, dla zaopatrzenia walczących bohaterskich dywizji Odrodzonego Wojska Polskiego, które u boku zwycięskiej Armii Radzieckiej wniosło swój ofiarny wkład w dzieło rozgromienia faszyzmu hitlerowskiego i wytyczenia sprawiedliwych granic Polski Ludowej.

Zwycięstwo Armii Radzieckiej przynosi wolność narodowi polskiemu, który po wielu wiekach rozbicia jednoczy pod kierownictwem klasy robotniczej wszystkie swe szczepy w jednolitym państwie narodowym z granicami na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Historia potwierdza w pełni słuszność i dalekowzroczność polityki komunistów polskich, polityki, której najwybitniejszymi szermierzami byli Nowotko, Lampe, Bolesław Bierut.

Przed wyzwoloną Polską stają nowe ogromne zadania historyczne: dźwignięcie z ruin zniszczonych miast i wsi, odbudowa gospodarki narodowej, radykalna reforma rolna i unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu, banków i transportu, zaludnienie i zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, uratowanie kraju przed głodem i epidemiami, złamanie zaciekłego oporu wroga klasowego, umocnienie władzy robotniczo-chłopskiej, stworzenie warunków dla budownictwa socjalistycznego, dla szybkiego rozwoju sił twórczych narodu.

Na czoło walczącego ludu polskiego znowu wysuwają się komuniści, niestrudzeni organizatorzy frontu narodowego, ogarniającego pod kierownictwem klasy robotniczej wszystkie zdrowe, myślące, postępowe, zdolne do życia i rozwoju, patriotyczne siły naszego społeczeństwa.

W oparciu o braterską pomoc Związku Radzieckiego polski lud pracujący, skupiony wokół KRN, zorganizowany i kierowany przez PPR pod przewodem Towarzysza Bieruta, w walce z burżuazją i wszelkimi agenturami imperializmu, wywiązuje się w pełni z historycznego zadania budownictwa nowego ludowo - demokratycznego ustroju.

Imperializm anglo - amerykański i jego agentury WRN-owskie, mikołajczykowskie i watykańskie próbują mobilizować wszystkie rezerwy kontrrewolucji, aby nie dopuścić do zwycięstwa ludu w walce o zbudowanie fundamentów ustroju socjalistycznego. Szczególne niebezpieczeństwo stanowiła chytrze zamaskowana grupa wrogów, nacjonalistów i kapitulantów, skupiona wokół Gomułki i Spychalskiego.

Historyczną zasługą Towarzysza Bieruta jest zespolenie wokół siebie kierownictwa partyjnego, Partii i mas pracujących w zwycięskiej walce o izolację, zdemaskowanie i rozgromienie grupy gomułkowców i prawicy PPS, grupy zakapturzonych wrogów, którzy chcieli zepchnąć Polskę Ludową w przepaść titowskiej zdrady i kontrrewolucji.

Zwycięstwo nad grupą prawicowo - nacjonalistyczną w PPR ułatwiło rozgromienie antydemokratycznych elementów prawicowych w PPS, oczyszczenie PPS od WRN-owskich „wtyczek".

Po rozgromieniu agentur imperializmu nastąpiło pod kierownictwem Towarzysza Bieruta zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego na platformie marksizmu - leninizmu i umocnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego na podstawie wspólnego programu walki przeciw kułactwu i wszelkim niedobitkom wroga klasowego, o budowę fundamentów socjalizmu w mieście i na wsi. Referat programowy Towarzysza Bieruta wygłoszony na Kongresie Zjednoczeniowym jest dokumentem o ogromnej doniosłości politycznej, jest reflektorem oświetlającym drogę naszego marszu ku socjalizmowi.

Pod kierownictwem Towarzysza Bieruta PZPR okrzepła wewnętrznie, wyrosła politycznie, oczyściła i umocniła swe kadry, pogłębiła łączność z szerokimi masami ludu pracującego i zdobyła taki ogromny i bezsporny autorytet w narodzie, jakiego nigdy przedtem w Polsce nie miała żadna partia proletariacka.

Pod kierownictwem Towarzysza Bieruta zakończyliśmy zwycięsko Plan Trzyletni i realizujemy wielkie zadania Planu Sześcioletniego, dokonaliśmy ogromnego dzieła odbudowy Stolicy i wznosimy pierwsze wielkie budowle nowej, socjalistycznej Warszawy, zagospodarowaliśmy Ziemie Odzyskane i stwarzamy coraz lepsze warunki wszechstronnego rozwoju i rozkwitu Śląska, Pomorza, Mazurów i wszystkich ziem Rzeczypospolitej, dokonaliśmy głębokiej rewolucji kulturalnej i skutecznie walczymy o rozkwit polskiej kultury — narodowej w swej formie i socjalistycznej w treści — zacieśniliśmy więź braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i w oparciu o tę przyjaźń zabezpieczamy szczęśliwą, pokojową, socjalistyczną przyszłość naszego narodu.

Pod kierownictwem Towarzysza Bieruta wznosimy wielkie budowle socjalizmu — Nową Hutę i Nowe Tychy, zakładamy nowe kopalnie i tworzymy nowe gałęzie przemysłu, zorganizowaliśmy 260 POM i ponad 3.200 spółdzielni produkcyjnych na wsi, podnieśliśmy wielokrotnie siłę gospodarczą i obronną Polski Ludowej.

Pod kierownictwem Towarzysza Bieruta — Polska Ludowa, złączona nierozerwalnym wieczystym sojuszem i braterską przyjaźnią z potężnym, przodującym ludzkości mocarstwem socjalistycznym, umocniła swą pozycję międzynarodową, rozwinęła przyjazne stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne z bratnimi krajami demokracji ludowej, z Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią, Rumunią, Albanią, z wielkimi Chinami Ludowymi, z bohatersko walczącą o swą wolność Koreańską Republiką Ludową z Niemiecką Republiką Demokratyczną, która zdecydowanie przekreśliła wiekowe tradycje „Drang nach Osten", twardą ręką zlikwidowała u siebie junkrów, monopolistów i militarystów, szczerze i otwarcie uznaje polskie granice na Odrze i Nysie jako granice pokoju i przyjaźni, mężnie i skutecznie przeciwstawia się wściekłemu naciskowi imperializmu, broniąc wraz z nami pod przewodem Związku Radzieckiego wielkiej sprawy pokoju i postępu.

Pod kierownictwem Towarzysza Bieruta dokonana została doniosła reorganizacja Rad Narodowych, które stały się terenowymi organami jednolitej władzy państwowej, Partia nasza umocniła swe najważniejsze transmisje do mas: związki zawodowe, ZMP, Ligę Kobiet, związki spółdzielcze, zacieśniła więź z ZSL i SD, dokonała ogromnej pracy w dziedzinie mobilizacji najszerszych mas patriotów polskich pod sztandarami proklamowanego przez Towarzysza Bieruta Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan Sześcioletni.

Podsumowaniem ogromnych zdobyczy historycznych, które naród polski osiągnął pod kierownictwem PZPR, pod przewodem Towarzysza Bieruta, jest projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zebrania poświęcone projektowi naszej Konstytucji objęły w lutym i marcu br. kilka milionów ludzi pracy, z których kilkaset tysięcy zabierało głos w dyskusji, wyrażając pełne uznanie narodu dla tego historycznego dokumentu; Towarzysz Bierut jest autorem podstawowych założeń i artykułów tego projektu, a jako przewodniczący Komisji Konstytucyjnej kierował całokształtem prac, związanych z dyskusją konstytucyjną i opracowaniem Konstytucji.

Spod pióra Towarzysza Bieruta, wiernego ucznia Lenina i Stalina, wyszło wiele dokumentów twórczego marksizmu. Chcąc wskazać choćby najważniejsze z nich z okresu ostatnich kilku lat — należy obok projektu Konstytucji podkreślić referaty na historycznym plenum sierpniowo - wrześniowym KC PPR, na Kongresie Zjednoczeniowym, na III i VI Plenum KC PZPR.

Towarzysz Bierut, uczeń wielkiego Stalina, jest nieprzejednanym wrogiem skostniałej rutyny, talmudyzmu, bezmyślnego operowania starymi formułami; niejednokrotnie przypomina Partii słowa Stalina, że marksizm to nie dogmat, lecz wytyczna działania.

Towarzysz Bierut wskazuje naszej Partii i narodowi polskiemu wielką drogę zasadniczej przebudowy Polski, przemiany naszego kraju z kraju zacofanego w kraj przodujący, z kraju prymitywnej techniki i rozdrobnionego rolnictwa w kraj potężnego, nowoczesnego, wielkiego przemysłu i zmechanizowanego socjalistycznego rolnictwa, z kraju nagminnego analfabetyzmu w kraj oświecony i kulturalny. Towarzysz Bierut uczy nas niestrudzenie umiejętności zespalania wokół Partii, wokół klasy robotniczej, wokół wielkiej idei budownictwa Polski Socjalistycznej — najszerszych mas narodu.

„Istotną treścią naszego Planu Sześcioletniego — wskazuje Towarzysz Bierut — jest potężne, niespotykane w dotychczasowej historii rozwoju gospodarczego naszego kraju, podniesienie poziomu sił wytwórczych w oparciu o najbardziej nowoczesną i wysoką technikę. Dotyczy to zarówno przemysłu, jak rolnictwa, dotyczy to wszystkich dziedzin naszej gospodarki narodowej...

Najważniejszym zadaniem naszej Partii jest uświadomić masom pracującym, że ich praca codzienna, żmudna, wymagająca napięcia sił — to walka klasowa, walka z wyzyskiem i zdziczeniem, z grabieżą i tyranią imperializmu, to walka o nowy, lepszy świat, o nowe, wolne i twórcze życie człowieka..."

Towarzysz Bierut niestrudzenie uczy nas proletariackiego internacjonalizmu, uczy nas głębokiego pojmowania nierozerwalnej więzi naszej walki w Polsce z wielką walką o pokój, demokrację i socjalizm, toczącą się w całym świecie, uczy nas jakie znaczenie dla Polski ma nieustanne zacieśnianie łączności z wielkim obozem socjalizmu, na którego czele stoi Związek Radziecki.

„Nowy, wyższy typ stosunków społecznych, których istotą jest zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka i odpowiadający tej naczelnej zasadzie nowy, wyższy i zasadniczo odmienny od stosunków w świecie kapitalistycznym charakter stosunków między narodami, którego istotą jest przyjaźń, braterska współpraca i pomoc wzajemna, oto nierozerwalna spójnia, łącząca dziś narody ZSRR i krajów demokracji ludowej. Nie ma i nie może być potężniejszej, trwalszej, bardziej niezawodnej i niepokonanej spójni nad tę spójnię ideową, której podstawą jest przyjaźń i braterstwo narodów budujących socjalizm i broniących pokoju".

Towarzysz Bierut uczy nas wiary w potęgę Partii, w moc jej marksistowsko - leninowskiej ideologii, w jej zdolność przewodzenia narodowi w trudnym i doniosłym okresie budownictwa socjalistycznego w naszym kraju:

„Nie ma i nie może być większej siły nad Partię zjednoczoną, zwartą, jednolitą, przesiąkniętą najwyższą ideą, jaką stworzyła ludzkość, nad Partię, która jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej".

Referaty Towarzysza Bieruta oparte są zawsze na głębokiej marksistowskiej analizie konkretnej sytuacji, a wnioski teoretyczne i organizacyjne, wypływające z tej analizy, formułowane są jasno i dobitnie jako określone zadania Partii i mas ludowych, które mają je realizować nie „w ogóle", lecz właśnie w konkretnej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, w walce z konkretnym wrogiem klasowym, pod hasłami które na danym etapie najlepiej wyrażają i wiążą bieżące i historyczne interesy klasy robotniczej, najskuteczniej mobilizują wokół Partii i klasy robotniczej jej sojuszników klasowych.

Siła wystąpień i argumentów Towarzysza Bieruta płynie również stąd, że głęboka logika marksistowska i jasność sformułowań, głęboka treść analizy teoretycznej splata się nierozerwalnie i przepojona jest głębokim uczuciem miłości i oddania masom pracującym, głęboką wiarą w zwycięstwo klasy robotniczej i narodu polskiego, niezłomną pewnością zwycięstwa socjalizmu w Polsce i na całym świecie.

Partia, klasa robotnicza i cały naród polski odpłacają Towarzyszowi Bierutowi równie gorącą miłością i najgłębszym zaufaniem. Wyrazem uczuć wielomilionowych mas ludowych jest między innymi potężna fala zobowiązań produkcyjnych w związku z sześćdziesięcioleciem urodzin Towarzysza Bieruta, która objęła niemal wszystkich ludzi pracy w mieście i na wsi, setki tysięcy listów i pozdrowień napływających od robotników i chłopów, od inteligencji pracującej i młodzieży polskiej z życzeniami długich, długich lat życia i pracy dla dobra i szczęścia Polski Ludowej, niezłomnego ogniwa w światowym froncie pokoju i postępu.

Towarzysz Bierut, wierny uczeń wodza narodów, wielkiego Stalina, wybitny przedstawiciel czołowego grona proletariackich przywódców i mężów stanu stalinowskiej szkoły, którymi chlubi się międzynarodowy ruch robotniczy, cieszy się w Polsce największym osobistym autorytetem moralnym i politycznym, nierozerwalnie związanym z autorytetem naszej Partii, której tak wiernie i niestrudzenie służy, z autorytetem naszego Komitetu Centralnego, któremu tak umiejętnie i owocnie przewodniczy.

Pod przewodem Towarzysza Bieruta, pod kierownictwem KC PZPR, pod wielkim i nieśmiertelnym sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina pójdziemy ku nowym bitwom, ku nowym zwycięstwom, ku silnej i szczęśliwej Polsce Socjalistycznej.

(„Nowe Drogi")

Wierny uczeń Lenina — Stalina

Za co tak gorąco i serdecznie kocha lud pracujący i cały naród polski Towarzysza Bieruta?

Czy sprawia to szlachetność wrodzona, dobroć jego charakteru nie zwykle czułe na wszelką krzywdę i niesprawiedliwość serce, gorące ukochanie ziemi ojczystej, subtelna wrażliwość na piękno, ogromny głód wiedzy, zamiłowanie do książek literatury, sztuki, cechujące Towarzysza Bieruta od najmłodszych lat jego życia?

Tak, cechy te są bardzo ważne. Są one jakby kanwą, na której kształtuje się i wyrasta postać wybitnego działacza politycznego, rewolucjonisty i patrioty, na śmierć i życie oddanego klasie robotniczej, z której się wywodzi, na śmierć i życie stopionego ze swym narodem.

Ale posiadać takie cechy to jeszcze nie wszystko. W historii narodów świata i w pięknych dziejach naszego narodu, dziejach wypełnionych szlachetnymi dążeniami i walką o wyzwolenie ludu pracującego i wolność Polski wiele było wspaniałych postaci ogarniętych najszlachetniejszymi ideałami ludzkimi. Ale ludzie ci nie mogli znaleźć drogi wyzwolenia. Nie wychodzili bowiem i nie mogli wyjść poza ramy społeczeństwa klasowego, w którym żyli. I dlatego musieli pozostać w najlepszym razie utopistami, marzycielami.

Realną drogę wyzwolenia nakreślić mogli tylko genialni teoretycy i działacze rewolucyjni, którzy odkryli w okresie rozwoju kapitalizmu prawa rządzące dziejami ludzkimi, a w szczególności prawa rządzące klasowym społeczeństwem kapitalistycznym. Drogę tę mogli nakreślić teoretycy, którzy dojrzeli w proletariacie jedyną siłę rewolucyjną zdolną i powołaną do tego, by usunąć źródła krzywdy i wyzysku, obalić na zawsze społeczeństwo klasowe, wywłaszczyć wywłaszczycieli.

Tymi genialnymi ludźmi, którzy przynieśli klasie robotniczej teorię socjalizmu, byli Marks i Engels.

Życiodajną naukę marksizmu rozwinęli i wzbogacili w nowych warunkach historycznych, w epoce imperializmu, w epoce zwycięskich rewolucji proletariackich i socjalizmu — Lenin i Stalin.

Oni to, genialni wodzowie międzynarodowego proletariatu, stworzyli partię nowego typu, wskazali cel, kierunek i drogę zwycięstwa mas pracujących. Uzbroili oni ludzkość w niezwyciężony, twórczy oręż — w marksizm-leninizm. Nauki Lenina—Stalina, potwierdzone w praktyce zwycięstwem Wielkiej Rewolucji Październikowej i budownictwa socjalizmu w wielkim Kraju Rad, stały się kamieniem węgielnym ruchu rewolucyjnego, sztandarem walki o wyzwolenie społeczne i narodowe uciemiężonych ludów świata.

Rewolucyjna teoria socjalizmu, oparta o nauki Marksa, Engelsa, Lenina—Stalina, twórczo pojęta i stosowana w konkretnych warunkach historycznych oraz specyficznych warunkach rozwoju danego narodu — oto co jest potrzebne, by najlepsze cechy rozwinęły się w pełni, by wyniosły jednostkę na wyżyny przywódcy proletariatu, przywódcy narodu.

Takich przywódców tworzył i kształtował w ciągu 70 lat walki rewolucyjnej Wielki Proletariat, SDKPiL, KPP i PPR.

Takim przywódcą marksistą-leninistą, który poprowadził proletariat i naród polski do ostatecznego zwycięstwa, świadomym i twórczym szermierzem nauki Lenina i Stalina jest Towarzysz Bierut.

Wszystko to sprawiło, że Towarzysz Bierut wybrany został na Przewodniczącego naszej Partii, że uczy i przewodzi naszej bohaterskiej klasie robotniczej, że jest umiłowanym przywódcą narodu.

Nie ma dziś Polaka, który by nie kierował swych myśli i uczuć w stronę Towarzysza Bieruta i który by nie składał przodownikowi narodu gorących życzeń długiego życia i trwałych przyrzeczeń lepszej i bardziej wytężonej pracy dla dobra wspólnej naszej sprawy — dla silnej socjalistycznej Ojczyzny.

* * *

Jakież to podstawowe nauki Lenina—Stalina zaszczepia Towarzysz Bierut naszej Partii, naszej klasie robotniczej, naszemu narodowi?

Lenin i Stalin uczą, że przewodzić rewolucji proletariackiej i partii proletariackiej można tylko wtedy, jeśli się bezwzględnie „łączy w sobie teoretyczną siłę z praktyczno-organizacyjnym doświadczeniem".

Partia nasza, Komitet Centralny i Towarzysz Bierut walczą niezłomnie o stosowanie tej fundamentalnej zasady w praktyce naszego działania.

„Nie powinniśmy zapominać — mówi Towarzysz Bierut — *że człowiek uczy się nie tylko z książki, ale i z życia, w obcowaniu z masami pracującymi i gromadzonym przez nie doświadczeniem, że działacz-rewolucjonista tylko wówczas słusznie posługuje się teorią marksizmu-leninizmu, gdy umie wydobywać z niej jej żywą istotę, to znaczy pulsującą w niej treść społeczną".* I odwrotnie, praktycy, którzy nie doceniają teorii — pozostają *„w tyle, opóźniają się w rozwoju, stają się rzecznikami oportunizmu".*

Lenin i Stalin uczą, że w epoce imperializmu tylko proletariat kierowany przez rewolucyjną partię nowego typu może stanąć na czele ruchów ludowych, tylko proletariat może być hegemonem walki wyzwoleńczej i tylko proletariat może przewodzić narodom w obaleniu ustroju wyzysku i w budowie społeczeństwa socjalistycznego.

Wierna jest tej zasadzie nasza Partia i jej kierownictwo. Wierny był tej zasadzie Towarzysz Bierut w czasie okupacji hitlerowskiej, kiedy wraz z kierowniczym trzonem KC PPR przeciwstawił się prawicowo-nacjonalistycznej koncepcji gomułkowszczyzny roztopienia partii we froncie narodowym, któremu miała przewodzić burżuazyjna Rada Jedności Narodowej, dążąca do ustanowienia władzy wielkiego kapitału.

Wierna była tej zasadzie nasza Partia i Towarzysz Bierut i wtedy, kiedy prawicowo-nacjonalistyczni odszczepieńcy idei marksizmu-leninizmu usiłowali pomniejszyć rolę naszej Partii w budownictwie socjalistycznym, kiedy w obliczu zjednoczenia klasy robotniczej próbowali przyznać prymat nacjonalistyczno - burżuazyjnej ideologii prawicy PPS.

Wierność naukom Lenina—Stalina sprawiła, że zapobiegliśmy groźnemu niebezpieczeństwu rezygnacji z hegemonii i władzy proletariatu, a co za tym idzie przekreśliliśmy ostatecznie możliwość powrotu rządów wyzysku i ucisku. Wierność naukom Lenina—Stalina sprawiła, że budujemy piękne jutro socjalizmu.

Lenin i Stalin uczą, że klasową treścią okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu jest dyktatura proletariatu, że okres przejściowy może dać „różnorodność form politycznych, lecz istota rzeczy będzie przy tym nieodzownie ta sama: *dyktatura proletariatu".*

Partia wierna tej zasadzie wskazuje, że nasze państwo demokracji ludowej jest formą dyktatury proletariatu. Partia nasza odrzuciła precz socjal-demokratyczne i prawicowo-nacjonalistyczne teoryjki o odrębnej od Związku Radzieckiego funkcji klasowej państwa ludowego, które miało jakoby być „złotym środkiem" między socjalizmem a kapitalizmem, nie zaś narzędziem prowadzącym najkrótszą i najprawidłowszą drogą do socjalizmu.

„...Demokracja ludowa — stwierdził Towarzysz Bierut na Kongresie Zjednoczeniowym — nie jest formą syntezy, czy trwałego współżycia dwóch różnorodnych ustrojów społecznych, lecz *jest formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej".*



„Tylko klasa robotnicza jest konsekwentną do końca rewolucyjną siłą społeczną, tylko ona, opierając się na swej rewolucyjnej strategii i taktyce, zdolna jest stanąć na czele wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych w walce o obalenie kapitalizmu, w walce o socjalizm, o zniesienie podziału społeczeństwa na klasy".

BOLESŁAW BIERUT

„...Nasza odmiana ogólnej drogi — abstrahując od nieuniknionej odmienności wypływającej ze specyfiki narodowej — jest przede wszystkim wynikiem zdruzgotania niemieckiego faszyzmu w II wojnie światowej przez Związek Radziecki".

Lenin i Stalin uczą, że władza proletariatu może być utrwalona i urzeczywistniona do końca jedynie za pomocą sojuszu między klasą robotniczą a chłopstwem pracującym.

Nasza Partia, wierna tej zasadzie, od pierwszej chwili głosi i realizuje ideę sojuszu robotniczo-chłopskiego. Z każdym dniem wzmacnia się w naszym państwie spójnia ekonomiczna, polityczna i kulturalna między przewodnią siłą narodu — klasą robotniczą, a chłopstwem pracującym. Spójnia ta zabezpieczająca chłopstwu pracującemu rozwój gospodarki, wzrost dobrobytu i kultury, chroniąca go przed wyzyskiem kułackim, skierowana jest całym swym ostrzem przede wszystkim przeciwko elementom kapitalistycznym na wsi, które są konsekwentnie ograniczane i wypierane.

Sojusz robotniczo-chłopski jest podstawą szerokiego frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni. Front ten tworzy dziś, na wezwanie VI Plenum KC naszej Partii i Towarzysza Bieruta, nasz coraz bardziej zwarty i jednolity naród przekształcający się w naród socjalistyczny.

Lenin i Stalin uczą — że budować socjalizm i uniezależnić się od państw kapitalistycznych można po objęciu władzy jedynie prowadząc politykę uprzemysłowienia kraju, rozwijając przede wszystkim przemysł ciężki. Partia nasza i Towarzysz Bierut korzysta z tych nauk i konsekwentnie wprowadza w życie politykę uprzemysłowienia państwa polskiego. Budujemy piękne giganty przemysłowe, nowe fabryki, kopalnie, huty, mosty, drogi i domy. Wiemy, że w ten sposób, zgodnie ze wskazaniami Towarzysza Bieruta, tworzymy materialne fundamenty socjalizmu, potęgujemy siły naszej Ojczyzny, bronimy jej najskuteczniej przed zbrodniczymi zakusami wojennymi imperializmu hitlerowsko-amerykańskiego.

„Każdy wie — mówił Towarzysz Bierut — *że im więcej trwałego kapitału wkłada się w gospodarkę narodową, tym silniejszy staje kraj i naród, tym trwalsze stają fundamenty dla przyszłego rozwoju, tym szybciej narastają warunki dalszego rozkwitu zarówno gospodarki jak i kultury narodu".*

Naród nasz nie żałuje sił, ofiar wyrzeczeń na trudnej drodze budowy silnej socjalistycznej Polski. Nie lęka się trudności dnia dzisiejszego dla zbudowania swojego pięknego jutra. Nie lęka się, bo ufa naszej Partii, bo ufa jej przywódcy, Towarzyszowi Bierutowi.

Lenin i Stalin uczą, że bez socjalistycznej przebudowy wsi nie można zbudować socjalizmu, że dysproporcję między rozwojem rolnictwa i przemysłu można w pełni zlikwidować jedynie drogą stopniowego i dobrowolnego przejścia wsi na tory zmechanizowanego, zespołowego gospodarowania.

I tę naukę wprowadza nasza Partia pod wodzą Towarzysza Bieruta w życie. Towarzysz Bierut wskazuje, że jedyną drogą likwidacji wyzysku na wsi i sprzęgnięcia naszej gospodarki rolnej z przemysłem socjalistycznym jest rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Wskazania te stają się coraz bardziej zrozumiałe dla szerokich mas polskiego chłopstwa pracującego. Zachęceni dobrymi wynikami pracy ponad 3.000 spółdzielni produkcyjnych, które wykazały w praktyce swą wyższość nad indywidualną gospodarką, chłopi pracujący coraz liczniej przechodzą na drogę zespołowego, opartego na wysokiej technice i agrotechnice, sposobu gospodarowania.

Lenin i Stalin uczą, że bez czujności rewolucyjnej i bez nieprzejednanej walki z oportunizmem we własnych szeregach Partia nie może spełnić roli organizatora i kierownika rewolucji, nie może spełnić roli budowniczego socjalizmu.

Partia nasza, kierowana przez Towarzysza Bieruta, w oparciu o nauki, rozbiła prawicę PPS i kontrrewolucyjną grupę Gomułki, które chciały sprowadzić naszą Partię na manowce reformizmu i titoizmu, wprzęgnąć ją w służbę burżuazji i imperializmu. W oparciu o nauki Lenina—Stalina Partia nasza i Towarzysz Bierut mobilizują naród do walki przeciwko agenturom imperializmu, nasyłanym przez obce, wrogie siły i przeciwko wszelkim wahaniom, które wróg usiłuje wykorzystać dla swych zbrodniczych, antynarodowych celów.

Lenin i Stalin uczą, że nie może być wolny naród, który uciska inne narody. Że szczery patriotyzm jest nierozdzielnie złączony z internacjonalizmem proletariackim. Naszej Partii, wyrosłej z bohaterskich tradycji postępowych i patriotycznych narodu, a przede wszystkim z 70-lecia wspólnych z proletariatem rosyjskim walk rewolucyjnych klasy robotniczej szczególnie bliskie są nauki Lenina — Stalina.

Związek Radziecki dał nam dwukrotnie niepodległość w naszych dziejach narodowych. Pokazał, jak łączyć umiłowanie ojczyzny z braterskim uczuciem i pomocą dla innych narodów.

„Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — mówi Towarzysz Bierut — *oto podstawowe źródła naszych zwycięstw".*

Nasza Partia, reprezentantka najżywotniejszych interesów narodu, krzewi najżywsze uczucia patriotyczne wśród ludu pracującego.

„Nie można kochać szczerze i gorąco Ojczyzny, gdy się nie walczy o wolność i postęp ogólnoludzki — uczy Towarzysz Bierut. — *Nacjonalizm — to symbol ciasnoty, egoizmu, zdziczenia, to uczucie antyspołeczne, to — jak wykazało doświadczenie ostatnich lat — w ostatecznym rachunku rezygnacja z suwerenności, zaprzaństwo narodowe".*

Nasz naród jest suwerenny i silny, bo przewodzi mu klasa robotnicza, przewodzi nasza Partia, przewodzi mu wierny uczeń Lenina—Stalina, twórca projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysz Bierut.

Nasz naród jest silny, wolny i niepodległy, bo czuje oparcie, pomoc braterską więź klasową z wielkim krajem socjalizmu i krajami demokracji ludowej, bo ma przyjaciela serdecznego w Genialnym Stalinie..

E. Lidzka

„...czeka nas jeszcze wielka praca i wielki wysiłek i niejedna jeszcze trudność do przełamania. Ale otwierają się przed nami widoczne już dla każdego wielkie i radosne perspektywy mocnej, wysoko uprzemysłowionej, kulturalnej, bogatej i szczęśliwej Polski. Otwierają się przed nami perspektywy szczęśliwego, kulturalnego, pełnego, wszechstronnego życia naszego narodu. Każdy miesiąc naszej pracy nadrabia lata uprzedniego wiekowego zacofania i zaniedbania. Każdy rok naszej pracy nadrabia dziesięciolecia".

BIERUT

„...polskie masy pracujące ujęły... zdecydowanie w swe ręce sprawę zachowania pokoju, gotowe są bronić tej sprawy konsekwentnie i do końca wraz z całym obozem pokoju i postępu, a dają temu wyraz w swej codziennej ofiarnej pracy nad umacnianiem sił swego kraju, nad umacnianiem obronności Polski, nad zabezpieczeniem jej niepodległości przed wszelkimi zakusami podżegaczy wojennych i organizatorów nowego hitlerowskiego Wehrmachtu".

BIERUT

Bolesław Bierut — szermierzem sojuszu robotniczo-chłopskiego

„TOWARZYSZ BOLESŁAW BIERUT, SYN PRACUJĄCEGO CHŁOPA Z LUBELSZCZYZNY, A NASTĘPNIE ROBOTNIK — pisze tow. Jóźwiak Witold — PRZEZ CAŁE SWE ŻYCIE JEST ŻYWYM UOSOBIENIEM IDEI SOJUSZU ROBOTNICZO - CHŁOPSKIEGO, O REALIZACJĘ KTÓREGO WALCZY WYTRWALE I NIEUGIĘCIE".

Najpierw jako wybitny działacz KPP, później jako członek kierownictwa PPR i przewodniczący podziemnej KRN, wreszcie po wyzwoleniu jako najwyższy przedstawiciel władzy ludowej, a od 1948 r. również przewodniczący Partii, Towarzysz Bierut walczy nieustępliwie o wcielenie w życie leninowsko-stalinowskiej nauki o sojuszu robotniczo-chłopskim.

Władza ludowa pod kierownictwem Bolesława Bieruta natychmiast po swym powstaniu przeprowadziła reformę rolną, pomna nauki Lenina, iż w pierwszym okresie po przewrocie proletariackim bezwzględnie konieczna jest natychmiastowa konfiskata posiadłości wielkich obszarników.

Sojusz ludu pracującego miast i wsi — główna opora, fundament władzy ludowej, hartował się w następnym okresie w ogniu wielkiej bitwy klasowej z Mikołajczykiem, agentem imperializmu anglo-amerykańskiego i obrońcą interesów obszarniczo - kapitalistycznych. Władza ludowa i Partia umocniły spójnię ekonomiczną między klasą robotniczą i chłopstwem, wzmagając wymianę towarową między miastem, a wsią, rozpoczynając „bitwę o handel" itp., co ugruntowało zaufanie podstawowych mas chłopskich do klasy robotniczej, ułatwiło rozgromienie reakcji mikołajczykowskiej i umocniło kierowniczą rolę klasy robotniczej w sojuszu robotniczo - chłopskim.

Wyrazem walki z elementami kapitalistycznymi na wsi była klasowa polityka podatkowa i kredytowa, dekret o pomocy sąsiedzkiej oraz rozwój Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, a więc złamanie monopolu bogacza wiejskiego na posiadanie maszyn rolniczych.

Tę słuszną leninowsko - stalinowską linię Partii wypaczał niejednokrotnie w praktyce Gomułka ze swoją grupą, który w polityce wiejskiej stawiał na kułaka, szermował np. hasłem „dobrego gospodarza", tworzył na Ziemiach Zachodnich gospodarstwa kułackie, upierał się, by opłaty za usługi Ośrodków Maszynowych były takie same dla bogaczy wiejskich jak dla biedoty. Grupka prawicowo-nacjonalistyczna z Gomułką na czele traktowała wieś jako niezróżnicowaną klasowo całość, była przeciwna socjalistycznej przebudowie wsi, a demokrację ludową uważała za ustrój nie podlegający dalszym przeobrażeniom, za jakieś „połączenie" kapitalizmu i socjalizmu.

Towarzysz Stalin jeszcze w r. 1929, krytykując zwolenników teorii „równowagi" między sektorem kapitalistycznym i socjalistycznym, mówił: *„albo jedna droga, albo druga; albo wstecz — do kapitalizmu, albo naprzód — do socjalizmu. Żadnej trzeciej drogi nie nie ma i być nie może".* „Trzecia" droga Gomułki więc oznaczała w istocie drogę pierwszą: wstecz — do kapitalizmu.

Tak ocenił kapitulanckie koncepcje Gomułki Towarzysz Bolesław Bierut w połowie 1948 roku, gdy na czele leninowskiej większości kierownictwa Partii podjął zdecydowaną walkę z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym:

„Siły kapitalistyczne chcą „zamrożenia" obecnego układu sił klasowych (w oczekiwaniu na korzystniejszą dla siebie konstelację), pragną „stabilizacji" na podstawie zachowania w ustroju demokracji ludowej bodaj w istniejącym obecnie zakresie elementów kapitalistycznych, licząc na ich prężność, na samorodztwo kapitalizmu z gospodarki drobnotowarowej, no i na ewentualne poparcie z zewnątrz".

Poglądy Gomułki, idące na rękę zamierzeniom burżuazji, stały w jaskrawej sprzeczności z dążeniami mas pracujących: *„Z drugiej zaś strony* — mówił Towarzysz Bierut — *klasa robotnicza pragnie dalszego narastania elementów socjalistycznych kosztem wypierania i likwidowania elementów kapitalistycznych, zaś biedne i średniorolne chłopstwo pragnie uwolnić się od wyzysku i uciążliwej przewagi bogatego chłopa na wsi, co przyczynia się do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego na głębszej podstawie".*

Rozgromienie pod kierownictwem Bolesława Bieruta odchylenia prawicowego otworzyło przed klasą robotniczą i pracującym chłopstwem jasną, wyraźną perspektywę rozwoju ustroju demokracji ludowej do socjalizmu, postawiło w całej rozciągłości zagadnienie socjalistycznej przebudowy wsi na zasadach spółdzielczości produkcyjnej, doprowadziło do zrozumienia istoty demokracji ludowej jako ustroju spełniającego funkcje dyktatury proletariatu.

Dopiero odtąd Partia z całą konsekwencją może realizować leninowską zasadę sojuszu robotniczo-chłopskiego w okresie dyktatury proletariatu: oprzyj się na biedocie, buduj trwały sojusz ze średniakiem, ani na chwilę nie przerywaj walki z kułactwem.

Towarzysz Bierut niestrudzenie przyswaja tę zasadę Partii oraz masom pracującym miast i wsi: *„...klasa robotnicza w oparciu o biedotę chłopską i sojusz z masami średniorolnych chłopów* — głosi Towarzysz Bierut — *stawia sobie za zadanie złamać do reszty w walce klasowej opór i bazę ekonomiczną klasy kapitalistów — w celu zabezpieczenia rozwoju form gospodarki socjalistycznej".*

W tym sformułowaniu mieści się cały program polityki Partii i władzy ludowej na wsi. Klasa robotnicza zacieśnia nieustannie sojusz z biednym i średniorolnym chłopstwem, przechodząc w coraz większym stopniu w miarę rozwoju przemysłu do wyższych form spójni gospodarczej między miastem a wsią, to znaczy do zaspokajania nie tylko konsumcyjnych, ale i produkcyjnych potrzeb pracujących chłopów.

Klasa robotnicza zacieśnia również nieustannie sojusz z biednym i średniorolnym chłopstwem, ograniczając i wypierając kułaków, to znaczy ograniczając kułackie możliwości wyzysku i hamując rozwój kapitalizmu na wsi. Środki tej polityki to podatek gruntowy o silnie rosnącej progresji, to skup zboża również oparty na zasadzie progresji, to pozbawienie bogaczy wiejskich możliwości korzystania z kredytów państwowych, z usług POM-ów itp.

Narastająca walka z bogaczami wiejskimi i rozbudowa form spójni drobnotowarowej gospodarki chłopskiej z socjalistycznym przemysłem to istotny czynnik *„zabezpieczenia rozwoju form gospodarki socjalistycznej"*, o którym mówi Towarzysz Bierut. Masowa kontraktacja, rozbudowa spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, ośrodki maszynowe itp. — to — według określenia Towarzysza Stalina — most między indywidualnym małorolnym i średniorolnym gospodarstwem a kolektywną, społeczną formą gospodarowania, most ułatwiający chłopom przejście do spółdzielczości produkcyjnej.

Również przykład istniejących spółdzielni i PGR, ich osiągnięcia gospodarcze, zamożniejsze i lepsze życie spółdzielców stanowią potężny czynnik agitacyjny, przekonują pracujące chłopstwo o wyższości gospodarki zespołowej i mobilizują do zrzeszania się w socjalistyczne gospodarstwa rolne.

Zasada całkowitej dobrowolności przy zakładaniu i przystępowaniu do spółdzielni produkcyjnej jest nieodzownym warunkiem dalszego i coraz silniejszego rozwoju tego ruchu. Biuro Polityczne KC naszej Partii, realizując nauki Lenina — Stalina, czujnie stoi na straży tej zasady. Wielką wagę przywiązuje do niej Towarzysz Bierut *„...sprawa rozwoju spółdzielczości produkcyjnej to znaczy gospodarki zespołowej w rolnictwie* — mówi Przewodniczący PZPR — *jest sprawą świadomej i dobrowolnej decyzji chłopów rolników. Trzeba to z całą mocą stale podkreślać... Tylko na drodze uświadamiania mas chłopskich i wytrwałego przekonywania ich na przykładach o korzyściach gospodarki zespołowej można osiągnąć należyte wyniki".*

Realizacja linii Partii i Rządu w kwestii sojuszu robotniczo-chłopskiego wymaga systematycznego osłabiania pozycji ekonomicznych kapitalistów wiejskich, którzy stanowią obcy i wrogi element w naszej gospodarce — hamulec rozwoju rolnictwa i całej gospodarki narodowej, a więc przeszkodę w wykonaniu Planu 6-letniego, zakładającego budowę podstaw socjalizmu.

I na odwrót, ograniczanie i wypieranie kułactwa, podnoszenie na wyższy poziom spójni gospodarczej między miastem a pracującą wsią uzależnione jest od osiągania co roku zaplanowanej wielkości produkcji przemysłowej i rolnej.

Na wzajemną zależność tych zjawisk i wypływające z niej obowiązki zwrócił uwagę masom chłopskim Towarzysz Bierut, mówiąc na zeszłorocznych dożynkach: *„Wieś czerpie olbrzymie korzyści z polityki Państwa Ludowego. Robotnicy i inteligencja pracująca nie szczędzą sił i ofiar dla rozwoju naszego przemysłu socjalistycznego, który jest motorem rozwoju całego kraju. To nakłada, rzecz jasna, obowiązki również na ludność wsi".* Bolesław Bierut wskazał więc masom pracującego chłopstwa konieczność ponoszenia świadczeń na uprzemysłowienie kraju, które stanowi fundament siły gospodarczej i obronnej naszej Ojczyzny, a zarazem najważniejszą gwarancję coraz wyższego poziomu życia biednego i średniego chłopstwa.

W imię tych samych celów Towarzysz Bierut nieustannie wzywa masy chłopskie do usilnego pomnażania produkcji rolnej. W ten sposób pobudza inicjatywę pracujących chłopów, wpaja im zrozumienie obowiązków, jakie ponoszą w sojuszu robotniczo-chłopskim, kształtuje świadomość, że w budowie wielkiego, wspólnego celu muszą ponosić ciężary na równi z klasą robotniczą.

„Szczególnej wagi nabiera w tym okresie zadanie zwiększenia naszej produkcji rolnej..."

„Pomagajcie Państwu Ludowemu w zaopatrzeniu ludności miast w produkty rolne.. Zabezpieczajcie terminowe wykonanie obowiązkowych dostaw" — zwraca się Bolesław Bierut do pracujących chłopów w orędziu noworocznym.

„Musimy wzmóc zaopatrzenie rolnictwa w maszyny, traktory, w sprzęt rolniczy, w nawozy sztuczne" — wzywa robotników.

Stałe wypełnianie tych wezwań i konsekwentna realizacja trójjedynego hasła Lenina o sojuszu robotniczo-chłopskim to jedyna droga — wskazywana stale przez Partię z Bolesławem Bierutem na czele — do likwidacji wszelkiego wyzysku, do dobrobytu, do szczęścia ludu pracującego miast i wsi, do socjalizmu.

J. F. CHARNICKI

Najcenniejszy podarunek

Wieś pomorska swemu - Prezydentowi

ZACZĘŁO się od apelu wrocławskiej załogi „Pa-Fa-Wag". Na wielki czyn produkcyjny klasy robotniczej jako pierwsi odpowiedzieli chłopi gromady Chraplewo, w woj. poznańskim, wzywając do podejmowania zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta oraz dla uczczenia Święta 1 Maja wszystkie gromady w Polsce.

Wezwanie chłopów z Chraplewa szybko obiegło całą wieś pomorską, mobilizując chłopów gospodarujących indywidualnie do podejmowania zobowiązań.

Jako jedni z pierwszych odpowiedzieli małorolni i średniorolni chłopi gromady KOWALKI, gm. Pręczki, pow. rypińskiego.

Potem do walki o umocnienie socjalistycznej gospodarki rolnej wezwali wszystkie spółdzielnie produkcyjne w kraju członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Milinie, pow. wrocławskiego.

Spółdzielnie produkcyjne naszego województwa podjęły apel.

Do zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta włączyli się natychmiast członkowie RZS w MOKREM, pow. grudziądzkiego, RZS w KOŚCIESZKACH, pow. mogileńskiego, wszystkie spółdzielnie produkcyjne pow. szubińskiego, RZS w BYTONIU, pow. aleksandrowskiego itd. itd.

W kilka dni po Chraplewie i Milinie rozbrzmiało znów na całą Polskę wezwanie załogi PGR Białuń, woj. szczecińskie — do wszystkich PGR.

Posypały się zobowiązania produkcyjne załóg PGR naszego województwa. Jako jedne z pierwszych podjęły zobowiązania PGR — w WICHORZU, OSIĘCINACH, WĄSAWIE itd.

CAŁA wieś pomorska zaczęła żyć, zaczęła pracować, sprawniej i lepiej przygotowując się do wykonania zadań trzeciej wiosny Planu 6-letniego. Wieś pomorska zaczęła żyć współzawodnictwem podejmowanym w walce o wzrost produkcji rolnej dla uczczenia 60 rocznicy urodzin swego Prezydenta, któremu wszyscy chłopi woj. bydgoskiego zawdzięczają to, że nie pracują dla obszarnika i kapitalisty, że setki z nich dawniej wyrobników jaśniedrańswa — otrzymało na własność ziemię dzięki przeprowadzonej pod kierownictwem ówczesnego przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta reformie rolnej, że wielu chłopów dzięki pomocy Państwa kierowanego przez Bolesława Bieruta podniosło swe gospodarki z ruin powojennych, że polepszyli swój byt, że stali się zamożniejszymi, że do ich wsi dotarła kultura, oświata, że dzieci ich kształcą się w szkołach i uczelniach, że znikła raz na zawsze zmora bezrobocia, która przed wojną obejmowała 8 milionów ludzi „zbędnych" na wsi polskiej.

Wreszcie Polska Ludowa, której przewodzi Bolesław Bierut zdjęła z bark uwłaszczonych dopiero przez władzę ludową chłopów potworny ciężar długów, oddłużyła ich, zwolniła od groźby zlicytowania, od konieczności oddawania nieskończonych procentów bankom i prywatnym lichwiarzom. Znalazło to wyraz w naszej Konstytucji, w której czytamy, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza opieką indywidualne gospodarstwa rolne pracujących chłopów i udziela im pomocy — w celu ochrony przed wyzyskiem kapitalistycznym, zwiększenia produkcji, podwyższenia poziomu rolniczo-technicznego oraz podniesienia ich dobrobytu".

Twórcą naszej Konstytucji, Konstytucji ludu pracującego miast i wsi jest nasz Prezydent Bolesław Bierut.

To, co wieś już zdobyła — zawdzięcza Bolesławowi Bierutowi.

Trzecia wiosna Sześciolatki

ZACZĘŁA się wiosna trzeciego roku Planu 6-letniego.

Kiedy średniorolny chłop **Robert Stecki** z gromady Osiek, gm. Wyrzysk wszedł w obejście swego gospodarstwa wybiegła mu naprzeciw żona.

— Chodźno Robert. List do ciebie z powiatu.

Wszedł do izby, wziął ze stołu list, otworzył, nałożył okulary i kiedy przeczytał — uśmiechnął się do żony.

— Proszą mnie na naradę przodujących rolników. Widzisz, jaki ze mnie gospodarz! No, jak tak — to muszę się dobrze do tego przygotować. Trzeba będzie przecież powiedzieć, jak gospodarzę.

Co wieczór, po całodziennej pracy Stecki siadał przy stole, brał do ręki ołówek i starannie w punktach notował to, o czym będzie mówił na zjeździe.

Zaczął od tego, że zawsze na czas wywiązywał się ze swych zobowiązań wobec Państwa, że już w grudniu zapłacił I i II ratę podatku gruntowego, zakontraktował 3 świnie itp.

Najdłużej jednak zastanawiał się nad tym, jakby dokładnie opowiedzieć na zjeździe o swoich metodach uprawy roli.

Miał dużo do powiedzenia. On właśnie tak jak piszą w poradniku rolnika stosuje wczesne podorywki, starannie orze pole, wcześnie sieje, a na zimę zwraca uwagę, aby ziemię zaorać głęboko. W zimie wywozi i składa w pryzmy obornik, później równomiernie rozrzuca go i dokładnie przyoruje.

Robert Stecki jest znany w całej okolicy jako wzorowy gospodarz.

W r. ub. jego sąsiedzi nie mogli się nadziwić, że otrzymał on z ha 30 q pszenicy, żyta 24 q, jęczmienia 25 q itp., podczas gdy oni mając taką samą ziemię zebrali przeciętnie o 5 do 6 kwintali z ha mniej. Na 6,5 ha utrzymuje 3 krowy, 2 konie, 5 szt. świń i inny inwentarz.

Bardzo często nawet starsi gospodarze przychodzili do niego po rady.

Kiedy na zjeździe w Wyrzysku wyczytali jego nazwisko i powiedzieli, że otrzymał od Prezydenta Bolesława Bieruta Brązowy Krzyż Zasługi — zrobiło mu się tak jakoś słabo, jakby serce uciekło mu do gardła.

Ocknął się dopiero, kiedy na sali rozbrzmiały oklaski.

Stecki zmieszany nie wiedział od czego zacząć. A tak sobie przecież wszystko przygotował...

Wreszcie zwrócił się do sali i wzruszonym głosem zaczął mówić:

— *Po raz pierwszy w życiu przeżywam taką chwilę. Jestem wdzięczny władzy ludowej i naszemu Drogiemu Prezydentowi za zaszczyt, jaki mnie spotkał. Oczy Was wszystkich, całego województwa, całej Polski zwrócone są teraz na nas, jako na tych, którzy mają być przykładem, jak należy pracować i spełniać swe obowiązki wobec Państwa. Przyrzekam Wam, że będę lepiej, wydajniej pracował, że nie spocznę na tych wynikach jakie osiągnąłem. Jeszcze bardziej podniosę plony z ha, zwiększę wydajność mleka od krów i dostawę trzody chlewnej, aby odpłacić się władzy ludowej za to co mi dała. Aby nasz Prezydent mógł powiedzieć z dumą o mnie — o, widzicie, to jest chłop, który otrzymał krzyż zasługi, to jest chłop, który wie, czego chce od niego Ojczyzna. Przyrzekam tu wobec was wszystkich, że nie zawiodę naszego kochanego Prezydenta Bolesława Bieruta.*

Tak we wszystkich powiatach naszego województwa zaczęła się trzecia wiosna naszej Sześciolatki.

Więcej, lepiej, szybciej

PRZODOWNICY wsi pomorskiej na zjazdach powiatowych z pełnym zaufaniem mówili o Partii, o Rządzie, o swoim Prezydencie. W słowach ich przebijała świadomość, że sprawne przeprowadzenie wiosennej akcji siewnej, pełne zagospodarowanie odłogów — to jednocześnie więcej chleba dla klasy robotniczej, zwiększenie jej wysiłku i podniesienie produkcji, że podnosząc produkcję rolną — pracują również dla własnego dobra, dla siebie.

— *My wiemy* — oświadczył średniorolny chłop Vogt z gromady Skotniki gm. Kruszwica, pow. inowrocławskiego, — *że groźba wojny ciągle wisi nad nami. Grożą nią imperialiści. Ale boją się tego, kto jest silny. A przecież jak my przeprowadzimy siewy wiosenne dobrze i szybko, jak przez to zwiększymy nasze urodzaje — to nasza Ojczyzna będzie silna, będzie bogata. Będziemy jak mur pokoju, którego nie odważy się przekroczyć żaden imperializm. Każdy nasz nowy kwintal, to umocnienie tego muru. To my razem z klasą robotniczą w bratnim sojuszu budujemy ten mur. Budujemy go więc dla naszej Ojczyzny, dla naszego kochanego Prezydenta, aby mógł prowadzić nas do szczęśliwej Polski socjalistycznej. Podniesienie naszej produkcji rolnej, wzmocnienie tego muru — to będzie najlepszy podarunek urodzinowy dla naszego Prezydenta.*

W listach do Prezydenta RP Bolesława Bieruta przodujący chłopi a wraz z nimi cała wieś pomorska zobowiązała się do zagospodarowania każdego kawałka ziemi, właściwego i racjonalnego wykorzystania nawozów, stosowania w pełni mechanicznej uprawy, przyśpieszenia siewów, zwiększenia przynajmniej o 1 kwintal wydajności z ha zbóż i stale, codziennie o tych nieodzownych środkach wzrostu produkcji rolnej przekonywać wszystkich chłopów pracujących.

Setki takich listów popłynęły od chłopów pracujących wsi pomorskiej do Towarzysza Bieruta — jak radosne zwiastuny siewu wysokiego urodzaju, przeprowadzanego sprawniej, lepiej i szybciej.

Dla swego Prezydenta.



Sekretarz organizacji partyjnej tow. STANISŁAW OBIAŁA oraz aktywiści RYGIELSKI, GRAJEK, LEWANDOWSKI i ROMANOWSKI z Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej „18 kwietnia" w Jordanowie, pow. inowrocławskie naradzają się przed podjęciem przez spółdzielnię zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta. Foto „Gazeta".



Prezydent RP Bolesław Bierut na Krajowej Naradzie Aktywu PGR odznaczył Złotym Krzyżem Zasługi traktorzystę-mechanika z PGR w Lubostroniu, pow. szubińskiego — Tadeusza Białożyńskiego, który do listopada ub. roku wykonał 623 ha orki średniej, zaoszczędził 1.619 kg materiałów pędnych i przepracował na „Zetorze" 2.500 godzin bez kapitalnego remontu.

NA ZDJĘCIU: Prezydent Bolesław Bierut dekoruje Złotym Krzyżem Zasługi traktorzystę Tadeusza Białożyńskiego.

Zobowiązania — wyrazem przywiązania do Towarzysza Bolesława Bieruta

SŁOŃCE przygrzewa mocno, szybko osusza pola budząc do życia oziminy.

Chłopi w Złotnikach Kujawskich, w powiecie inowrocławskim z niecierpliwością oczekiwali nadejścia wiosny. Toteż wykorzystują każdą chwilę, aby nadrobić opóźnienie spowodowane długim okresem zimy i jak najszybciej przeprowadzić siewy.

Ledwo obeschły pola — wyszli na przeciw wiosny **Aleksander Frąckowiak i Ludwik Woźniak.** Obaj mają po 8 ha ziemi i należą do Partii. Kiedy przed kilku tygodniami odbywało się zebranie gromadzkie w sprawie współzawodnictwa w akcji siewnej — Frąckowiak i Woźniak pierwsi zgłosili swój udział w tej akcji i pociągnęli całą gromadę za sobą.

Chłopi w Złotnikach dobrze pamiętają słowa jakie powiedział wtedy Frąckowiak.

— Każdy z nas dowiaduje się codziennie z gazet — mówił on — że w całej Polsce chłopi pracujący przystępują do współzawodnictwa w tegorocznych siewach, podejmują zobowiązania na cześć 60 rocznicy urodzin naszego Prezydenta. Nasza gromada też nie może pozostać na boku. My również musimy przystąpić do współzawodnictwa. Życie naszego Prezydenta Bolesława Bieruta było ciągłą walką o lepszy byt dla robotników i dla nas chłopów. Najlepiej odpłacimy mu się za to, jeżeli podejmiemy zobowiązania produkcyjne i przystąpimy do współzawodnictwa w siewach wiosennych i w podniesieniu produkcji rolnej.

Słowa Frąckowiaka z uznaniem przyjęli chłopi. Na zebraniu uchwalono przystąpienie do współzawodnictwa w akcji siewnej z gromadą Nieszczewiec. Treścią podjętego zobowiązania było: **siewy wiosenne przeprowadzić w terminie skróconym o 4 dni, do 16 kwietnia, zlikwidować 15 ha odłogów przez zorganizowanie zespołu uprawowego, podnieść wydajność z ha przeciętnie o 2 kw., siejąc tylko zaprawionym, kwalifikowanym ziarnem.** Oprócz tego dodatkowo postanowiono **oczyścić 1500 m rowu melioracyjnego.**

Wieść o tym rozeszła się prędko po okolicznych wsiach. Chłopi ze Złotnik po podjęciu zobowiązań jeszcze lepiej przygotowywali się do rozpoczęcia prac w polu. W domach, w świetlicach i nawet przy zwykłych sąsiedzkich spotkaniach dużo mówiono o podjętym zobowiązaniu i współzawodnictwie.

— Zwyciężyć, to zwyciężymy — mówili często Frąckowiak i Woźniak między sobą i do innych. — Bo to sprawa naszego honoru. Ale nie obejdzie się bez trudności. To nie łatwa sprawa doprowadzić do tego, aby każdy z gospodarzy sumiennie pracował i w terminie rozpoczął pracę. Zrobimy to jednak, kiedy wszyscy zabierzemy się do dzieła.

Kiedy Frąckowiak wyjeżdżał w pole z siewnikiem zdawał sobie sprawę, że od niego jako od członka Partii zależy dużo. Na niego i na wielu innych takich jak on zwrócone są oczy całej gromady. Z zapałem wziął się do roboty i wraz z żoną w krótkim czasie zasiał groch, potem owies, jęczmień i inne rośliny. Nie ustępowali mu w pracy również inni przodujący chłopi partyjniacy, a za ich przykładem poszli Gerenda, Łysikowa i w końcu cała gromada. Już z 7 na 8 kwietnia nie było w gromadzie gospodarza, który by czegoś nie zasiał. Każdy z nich czuł się w obowiązku jak najlepiej wykonywać przyjęte zobowiązania przez ich gromadę. Ruszając do siewów pamiętali, że należy wykonać je z honorem w terminie.

Już w dniu 11 kwietnia większą część obszaru jaki w gromadzie Złotniki przypadł pod zboża jare została obsiana. Szybkie tempo prac, jakie rozwinął każdy z chłopów pracujących, dobrze zorganizowana pomoc sąsiedzka świadczą o tym, że chłopi ze Złotnik dumnie wykonują zobowiązania, będące wyrazem przywiązania i miłości do Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Spółdzielnia produkcyjna — jako dar dla Prezydenta

WZDŁUŻ drogi prowadzącej przez równinne, urodzajne pola Kujaw w odległości około 16 km od Inowrocławia leży gromada Jordanowo.

Rok temu nikt jeszcze z mieszkańców Jordanowa nie spodziewał się, że w tym roku zakwitnie tu bujne życie spółdzielcze.

Po wielu zebraniach i naradach, po zwalczeniu wszelkich obaw i uprzedzeń, nie bacząc na wrogie podszepty kułaków — **26 marca br. mieszkańcy Jordanowa zorganizowali spółdzielnię produkcyjną II typu i nazwali ją „18 kwietnia" — dla upamiętnienia dnia, w którym urodził się ukochany Wódz i Nauczyciel narodu polskiego Prezydent RP Bolesław Bierut.**

Wśród spółdzielców są tacy członkowie, którzy uczestniczyli w podziale dochodów w sąsiednich spółdzielniach produkcyjnych i naocznie przekonali się, jakie korzyści daje spółdzielczość produkcyjna. Np. średniorolny Stefan Tomczak był w czasie podziału dochodów za rok ubiegły w spółdzielni produkcyjnej w Jeżewie, gdzie miał możność zobaczyć ile zarabiają członkowie spółdzielni, jak żyją, jak im się powodzi. Stanisław Grajek brał udział w zebraniu przy podziale dochodów w spółdzielni produkcyjnej w Złotnikach i zobaczył poważne osiągnięcia tamtych spółdzielców.

Chłopi ci opowiadali swoim sąsiadom, jakie duże korzyści można osiągnąć przez zespołową gospodarkę.

— Niektórzy członkowie wahali się na początku, ponieważ nie mieli pełnego przekonania do kolektywnej gospodarki —opowiada przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej **Michał Zapała.** — Poza tym odstraszał ich fakt, że budynki nasze, w których zaczęliśmy zespołowo gospodarować są częściowo zniszczone. Ale nie jesteśmy osamotnieni — z pomocą przyszła nam władza ludowa i nasza Partia. Otrzymaliśmy kredyty na remonty budynków, nawozy sztuczne. Przystąpiliśmy do budowy domków dla 3 rodzin. W najbliższych dniach przystępujemy do budowy stajni i obory.

Kiedy kułacy z sąsiedniej wsi Lisewa dowiedzieli się, że chłopi z Jordanowa założyli spółdzielnię, zaczęli rozsiewać najróżniejsze brednie. Poszła plotka, że żony spółdzielców będą gotowały we wspólnym kotle, że wszystko zabiorą itd.

— Nawet przysłali anonimowy list do zarządu spółdzielni, w którym powypisywali różne głupstwa — mówi ze złością przewodniczący Zapała.

Dzięki jednak czujności podstawowej organizacji partyjnej machinacje kułaków spełzły na niczym.

W odpowiedzi na wrogą propagandę zarząd w porozumieniu z sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej **Aleksandrem Obiałą** zwołał zebranie wszystkich członków, na którym wyjaśniono spółdzielcom cel kułackiej propagandy. Sprawa była jasna. Kułakom chodziło o to, aby rozbić spółdzielnię. Tym bardziej zależało im na tym, że to był **podarunek gromady dla Prezydenta Bolesława Bieruta.** Nie mogli do tego dopuścić spółdzielcy. Swą zdecydowaną postawą odparli atak kułacki umacniając RSW „18 kwietnia".

* * *

Na polach „18 kwietnia" wre praca. Widzimy spółdzielców przy przeprowadzaniu siewów wiosennych. Jedni kroczą za siewnikami, drudzy włókują pole pod zasiew buraków, jeszcze inni przygotowują ziemniaki do sadzenia. Spółdzielcy starają się, ażeby podjęte zobowiązania zrealizować w przewidzianych terminach.

Postanowili oni dla uczczenia 60 rocznicy urodzin ukochanego Prezydenta RP Bolesława Bieruta **wykonać akcję siewną do dnia 18 kwietnia, podnieść wydajność z ha o 1 kw., zwiększyć hodowlę trzody chlewnej o 20 sztuk bekonów i 8 macior oraz zwiększyć hodowlę bydła o 15 krów.**

Spółdzielcy wyszli w pole dobrze przygotowani. Ułożyli dokładny plan siewów wiosennych i utworzyli 2 brygady polowe. Pożyczyli z SOM w Złotnikach 2 siewniki, 2 pary bron, 3 pługi i 4 kultywatory. Otrzymali z GS w Złotnikach Kujawskich 4600 kg ziarna kwalifikowanego.

— Jestem pewny, że zwyciężymy w walce o umocnienie naszej spółdzielni produkcyjnej — mówi sekretarz podstawowej organizacji partyjnej. — Wygramy walkę o wzrost produkcji rolnej, bo z nami władza ludowa i Partia, bo z nami jest nasz najlepszy opiekun Towarzysz Bolesław Bierut.

W PGR wiosna w pełni

Na polach PGR-owskich grają traktory. Na polach PGR-owskich długimi rzędami ciągną siewniki. PGR mają w tym roku zwiększone zadania. Ten rok również ma decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju PGR jako gospodarstw socjalistycznych.

Już 3 kwietnia traktorzyści i pracownicy zespołu **PGR Wałycz,** pow. wąbrzeskiego wyruszyli w pole. Traktory i brygady konne zawłókowały w pierwszych dniach 2.000 ha. Trzeba się spieszyć, gdyż cały zespół przecież postanowił dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta o dwa dni wcześniej niż w roku ubiegłym zakończyć siewy.

Po dwóch dniach pracy gospodarstwa **Nowawieś, Gziki, Bartoszewice, Niedźwiedź** i **Wałycz** zasiały 34 ha grochu, a **PGR Piątkowo** 35 ha łubinu.

Nad polami PGR woj. bydgoskiego niesie się apel załogi PGR Białuń, wzywający do sprawnego i przedterminowego zakończenia akcji siewnej.

W PGR-ach wiosna tętni pracą.

PGR w Żeleźnie, zespół Wyrzysk melduje już o zakończeniu akcji na 2 dni przed terminem.

A oto zdobywcy przodujących miejsc w siewie: **Ziębała** — 148 proc. normy, **Józef Kozłowski** — 145 proc., **Alfons Kozemski** — 140 proc. normy. O lepsze walczą z nimi traktorzyści **Konrad Regulski** wykonujący 160 procent i **Bernard Kozłowski** — 194 proc. normy.

Wiosnę zaczęli ludzie i traktory. Wspólnie wygrają walkę o wysoki urodzaj dla Ojczyzny, dla jej najmilszego syna Prezydenta Bieruta.

Na podbój wiosny ruszyły traktory POM

— Nie mam czasu na rozmowy — śmieje się traktorzysta ZMP-owiec **Józef Świątkowski** z POM w Łubaszczu prowadząc niezawodnie swoją maszynę. — Chcecie, to wam powiem. Szybko. Zobowiązałem się na „Zetorze" wykonywać w tym roku 200 proc. normy, przepracować bez kapitalnego remontu 3.500 godzin i na każdym ha zaoszczędzić pół kilo paliwa. To wszystko. Nie mam czasu. Bo przyrzekłem to naszemu Prezydentowi.

I pojechał.

Wezwanie jego do współzawodnictwa podchwycili traktorzyści **Bolesław Kaczmarek, Józef Wojciechowski, Kazimierz Łęga, Edmund Kowalski** i in.

— To dla naszego Prezydenta. Jemu zawdzięczamy, że jesteśmy traktorzystami.

Ten zgodny chór młodzieżowego zapału traktorzystów napełnia nas wiarą, że na takich zuchach POM w Lubaszczu się nie zawiedzie.

Ruszyli POM-owcy ze Stopki, z Kowalewa, z Sikorowa, ruszyli wszyscy na pola spółdzielcze na podbój trzeciej wiosny Sześciolatki, do walki o wzrost produkcji rolnej — o wzrost dobrobytu na wsi pomorskiej.

Towarzyszą im **słowa Prezydenta RP Bolesława Bieruta** wypowiedziane na naradzie aktywu POM:

„Musicie pamiętać, że chłopi pracujący nie według słów, lecz według wyników praktycznych oceniają waszą pracę. Jakość waszej pracy, plony, jakie daje ziemia uprawiona przez POM, siła waszego oddziaływania na spółdzielców i chłopów indywidualnych — oto, co decyduje — i słusznie — o ocenie waszej działalności. Wy jesteście pionierami przebudowy gospodarki rolnej na nowej podstawie wysokiej mechanizacji pracy w rolnictwie, wy jesteście organizatorami nowych, socjalistycznych metod gospodarki w rolnictwie...

Bądźcie przodownikami w walce polskiego ludu pracującego o utrwalenie pokoju i o realizację wielkiego Planu 6-letniego, planu zbudowania socjalizmu!"

* * *

Więcej zbiorów z hektara, więcej chleba, mięsa i tłuszczu klasie robotniczej, masom pracującym Polski Ludowej, więcej sił dla Ojczyzny, aby uczynić ją bogatą i potężną, odporną na wszelkie zakusy imperialistów amerykańskich — oto — **najcenniejszy podarunek jaki w Dniu Urodzin ofiarowuje wieś pomorska swemu najdostojniejszemu Solenizantowi — Towarzyszowi Bolesławowi Bierutowi.**

Masy pracujące Pomorza czynem produkcyjnym czczą 60-lecie urodzin Towarzysza Bieruta

Na przykład w Pomorskiej Fabryce Taśm i Pasów...

W świetlicy Pomorskiej Fabryki Taśm i Pasów wisi sztandar przechodni Związku Zawodowego Włókniarzy — chluba całej załogi, świadectwo wyróżnienia za wysoką wydajność pracy.

Kiedy przeglądamy kolumny cyfr, ilustrujące wykonanie planów produkcyjnych w ciągu ostatnich trzech miesięcy, widzimy stale rosnącą krzywą produkcji.

Podczas gdy plan marcowy został wykonany w 111 proc., już w pierwszej dekadzie kwietnia wykonanie planu wyraża się cyfrą 40 proc. — czyli że w stosunku miesięcznym wzrośnie do 112 — 113 proc.

Wniosek jest prosty: Załoga Fabryki Taśm i Pasów nie poprzestała na dotychczasowych osiągnięciach: wzrosła wydajność pracy.

Na tablicy współzawodnictwa widnieją nazwiska przodowników pracy: Edward Dziewiątka osiąga 171 proc., Bernard Stachowiak 160 proc. ,Władysława Rąblewska 150 proc. normy.

Ludzie ci wykonywali do niedawna 115—130 proc. — wyjaśnia przewodniczący rady zakładowej.

Czemu zawdzięczają swe nowe sukcesy?

* * *

Czesława Woźniak pochyla się w skupieniu nad warsztatem. Jej oczy kontrolują uważnie każdy ruch rąk.

Tow. Paszko — mistrz oddziału — mówi o niej z akcentem dumy: — To nasza przodująca tkaczka, osiąga wysoką jakość produkcji. Wyróżniła się szczególnie teraz, w okresie realizacji zobowiązań na cześć Towarzysza Bieruta.

Czesława Woźniak, nie przerywając pracy, powtarza nasze pytanie: — Dlaczego praca moja jest teraz bardziej wydajna?

To zupełnie jasne. Powzięliśmy przecież zobowiązania wobec Towarzysza Bieruta. Zostały one włączone do planów produkcji, doprowadzone do każdego stanowiska, codziennie kontrolowane.

Przedtem nie znałam swojego dziennego planu. I nawet nie zdawałam sobie sprawy, jak bardzo pomaga w pracy jego dokładna znajomość.

Młodziutka brygadzistka Genowefa Wieczorek, to nie tylko przodująca robotnica. Jest przewodniczącą Zarządu Zakładowego ZMP. Umie podzielić swój czas między pracę zawodową i społeczną.

Ja wiem, że Towarzyszowi Bierutowi najmilsza jest nasza praca, dobra praca Jakże inaczej można było uczcić Jego urodziny? Polsce potrzeba jest coraz więcej naszych taśm, potrzeba jest coraz więcej wszelkich towarów. Musimy zatem produkować coraz szybciej i coraz lepiej.

Mam 16 lat, a już jestem brygadzistką Nieraz zastanawiam się, jakie byłoby moje życie w Polsce kapitalistycznej. Najwyżej niańczyłabym dzieci u „bogatych państwa"... A i to niewiadomo...

Genowefa Wieczorek zamyśla się na chwilę. Ale uśmiech szybko powraca na jej drobną, na pół jeszcze dziecięcą twarzyczkę.



Towarzyszowi Bierutowi najmilsza jest nasza dobra praca — mówi brygadzistka młodzieżowej brygady cerowaczek Genowefa Wieczorek (pierwsza od prawej).

Genowefa Wieczorek rozumie, że jej młodość nigdy nie będzie poniewierana przez głód i bezrobocie. Cały kraj, z Prezydentem Bierutem na czele, wychodzi na spotkanie młodych. Otwiera przed nimi jasną drogę życia.

* * *

W tkalni taśm i pasów trzeba mówić podniesionym głosem, aby przekrzyczeć odgłos rozdygotanych maszyn.

Rozmawiamy z Wiktorem Kolkiem, Wykonuje on ostatnio 150 proc. normy.

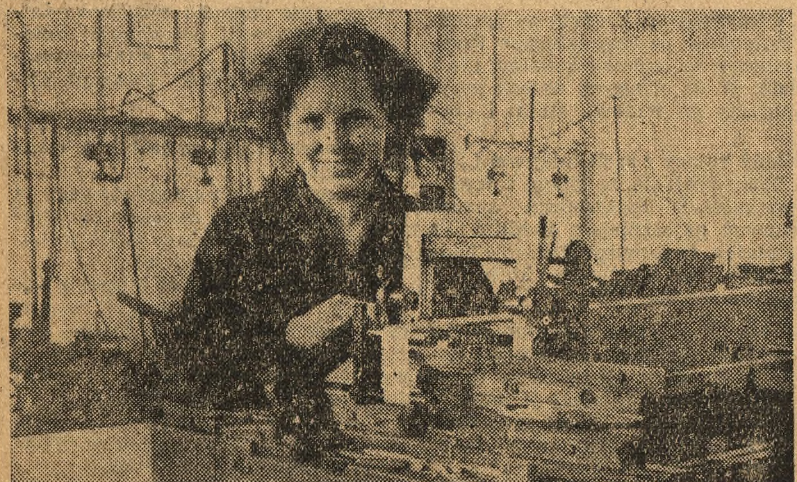
— A jak było przedtem? — pytamy.

— Różnie, 115 proc. a najwyżej 130.

Wydawało mi się, że nie potrafię już podwyższyć wykonania normy. Ale kiedy podjęliśmy zobowiązanie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta, wstąpiły we mnie nowe siły.

Całą uwagę skupiłem na wykorzystaniu każdej minuty. Jeszcze głębiej przemyślałem każdą, najdrobniejszą czynność przy maszynie.

— Jedna chwila nieuwagi — a wyskakuje czółenko. Powstają awarie i braki.



Dzięki realizacji zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta, młoda tkaczka Maria Pawlikowska szybko opanowała nowy zawód. Foto Pilichowski — Bydg.

Ale to nie wszystko. Najważniejsze jest wewnętrzne przekonanie, że moja wzmożona praca — to urodzinowy podarek dla Towarzysza Bieruta.

* * *

16-letnia tkaczka Maria Pawlikowska pracuje w Oddziale Taśm Bezkońcowych dopiero od 1 marca. Przedtem była zatrudniona w magazynie.

— Przez pierwsze dwa tygodnie było mi trudno — przyznaje otwarcie. — Nie znałam warsztatu, a trzeba było wykonać nie tylko normę, ale i ponadplanowe zobowiązanie.

Pomogły mi towarzyszki pracy, a szczególnie koleżanka Lisica — nasz ZMP-owski agitator.

Cierpliwie tłumaczyła, jak trzeba zakładać taśmę i co najważniejsze, utrzymać jej równą szerokość.

O, widzicie — wystarczy, żeby urwała się jedna nitka, a już obniża się jakość taśmy. Powstają braki.

Postanowiłam sobie, że z mojego warsztatu nie wyjdzie ani jeden kawałek wybrakowanej taśmy.

Tylko dlatego, że przyszłam tu do pracy w czasie realizacji zobowiązań, potrafiłam tak szybko opanować warsztat, pokonać pierwsze trudności...

Wspólna odpowiedzialność za wykonanie zobowiązań dla Prezydenta, którego wszyscy kochamy, jeszcze bardziej zespoliła nas wszystkich w oddziale. Dopomogła mi zaoszczędzić czas.

* * *

Sukcesy nie przyszły łatwo. Robotnicy tkalni taśm i pasów osiągnęli je codziennym uporczywym wysiłkiem, który zrodziła miłość do Towarzysza Bieruta.

Patriotycznym współzawodnictwem załogi kierowała podstawowa organizacja partyjna i rada zakładowa.

Szczegółowa analiza możliwości każdego oddziału i stanowiska, inicjatywa doprowadzenia planów dziennych do każdego robotnika umożliwiła nowy zryw produkcyjny załogi.

Ogólna wartość zobowiązań w Pomorskiej Fabryce Taśm i Pasów wynosi blisko 260 tysięcy złotych.

Ta cyfra nie jest najważniejsza.

Najważniejszy jest entuzjazm załogi, która wzmożoną pracą czci 60-lecie urodzin Przewodniczącego Partii, Prezydenta Polski.

Sześćdziesiąt lat życia, dziesiątki lat trudnej, ofiarnej walki o wyzwolenie społeczne i narodowe Polski. Siedem lat za murami Rawicza...

Niełatwa jest droga bojownika o wolność.

Towarzysz Bolesław Bierut — wierny uczeń Lenina i Stalina — od wczesnej młodości przyswoił sobie wielką prawdę, że walka o zwycięstwo socjalizmu na całym świecie jest równocześnie walką o Polskę i szczęście jej ludu.

Wierny tej prawdzie podsycał w narodzie płomień patriotyzmu w dni faszystowskiej niewoli.

A kiedy stanął na czele wyzwolonego narodu, poprowadził masy pracujące do walki o szczęście i dobrobyt Ojczyzny, o utrwalenie pokoju.

60 rocznica Jego urodzin stała się wielkim, uroczystym wydarzeniem w życiu narodu polskiego. Nieprzerwaną falą płyną do Belwederu listy prostych ludzi, w których zawarta jest miłość do swego Przywódcy i Nauczyciela i wierność Jego wskazaniom.

Urodzinowe upominki — to zwiększenie tempa pracy w fabryce i w kopalni, w Państwowym Gospodarstwie Rolnym i na wyższej uczelni, w mieście i na wsi — wszędzie tam, gdzie w codziennym wysiłku rąk i umysłów powstają podstawy socjalizmu.

Patriotyczne współzawodnictwo zrodzone we wrocławskim „Pa-Fa-Wag-u" nabrało w ciągu kilku tygodni niespotykanego rozmachu. Czytamy codziennie meldunki o realizacji zobowiązań, podjętych w przeddzień urodzin Przewodniczącego Partii, która jest organizatorem zwycięstw narodu polskiego.

„Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy zwycięsko realizuje zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta..."

„Załoga Toruńskiej Fabryki Wodomierzy wykonała plan miesięczny za marzec w 116 proc. dzięki realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta..."

Czytaliśmy dziesiątki podobnych meldunków i może nie zawsze potrafiliśmy sobie zdać sprawę, że każdy z nich, to piękny dar urodzinowy, bliski i drogi sercu Towarzysza Bieruta,

Zobowiązania mas pracujących Pomorza przyniosą Państwu ponadplanową produkcję wartości ponad 55 milionów złotych.

Realizacji ich towarzyszył wzmożony wysiłek zrodzony z uczuć, przywiązania i miłości do ukochanego przez cały naród Przywódcy.

„Istotną treścią naszego Planu 6-letniego jest potężne, niespotykane w dotychczasowej historii rozwoju gospodarczego naszego kraju podniesienie poziomu sił wytwórczych w oparciu o najbardziej nowoczesną i wysoką technikę."

Bierut

Wychowam młodzież na świadomych obywateli Ludowej Ojczyzny

Drogi Prezydencie!

Ja również chciałbym przekazać Ci serdeczne pozdrowienia, z okazji 60-lecia Twoich urodzin, a równocześnie napisać o sobie.

Jestem nauczycielem szkoły podstawowej w Borzyszkowach w powiecie chojnickim. Pracę nauczycielską rozpocząłem bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych. W trakcie nauczania drogą samokształcenia zdobyłem kwalifikacje zawodowe.

Stało to się dzięki polityce oświatowej naszego Państwa Ludowego, które dopomogło mi w osiągnięciu zawodu. Dumny jestem, że mogę osobiście przyczyniać się do wychowania w duchu socjalistycznym młodych pokoleń naszej Ojczyzny i że biorę udział w utrwalaniu ogromnych osiągnięć w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej.

W związku z Twoimi urodzinami!, Drogi Prezydencie, doceniając Twoje wskazania, jakimi powinien kierować się nauczyciel w swej pracy pedagogicznej podjąłem łącznie z gronem nauczycielskim, uczniami i komitetem rodzicielskim zobowiązania, które mają na celu podniesienie wyników wychowania i nauczania.

Kończąc swój list przyrzekam Ci, Drogi Prezydencie, że w dalszej swej pracy dołożę wszelkich starań, aby powierzoną mi młodzież wychować na dzielnych i świadomych obywateli.

Składam Ci, Drogi Towarzyszu Prezydencie, wyrazy szacunku i serdeczne życzenia długich lat owocnej pracy dla dobra naszego Ludowego Państwa.

Leon Rybarczyk
kier. szkoły podstawowej
w Borzyszkowach, pow. Chojnice

Moje gorące przywiązanie i miłość do Ciebie wyrażę najlepiej wytężoną pracą

Drogi Prezydencie!

Miałem zaszczyt widzieć Ciebie i rozmawiać z Tobą, kochany Towarzyszu Prezydencie, na zjeździe aktywu PGR w Warszawie. Tak się wówczas wzruszyłem jak dekorowałeś mnie Złotym Krzyżem Zasługi, że nie mogłem nawet Ci tak podziękować jak chciałbym.

Była to dla mnie najradośniejsza chwila w życiu, kiedy Ty ukochany Prezydencie gratulowałeś mi i życzyłeś powodzenia w dalszej pracy. Rozpłakałem się wówczas jak dziecko — z radości, bo nigdy nie myślałem, że taki zaszczyt mnie spotka. Słowa Twoje kochany Towarzyszu, utkwiły mi na zawsze w pamięci i były dla mnie bodźcem do jeszcze wydajniejszej pracy. Przyrzekłem Ci wówczas przekroczyć swoje dotychczasowe normy.

Możesz mi, Drogi Towarzyszu Prezydencie, wierzyć, że przyrzeczenia dotrzymam. Ja już w dzieciństwie marzyłem o tym, aby pracować przy motorach, lecz biedni moi rodzice nie mogli mi stworzyć warunków do nauki. Ojciec mój był robotnikiem folwarcznym i nieraz brakowało chleba na utrzymanie rodziny, a o nauce nie można było nawet myśleć.

Dzięki Tobie, kochany Prezydencie, mogę teraz pracować jako traktorzysta i jestem, jak wiesz, jednym z najlepszych traktorzystów — mechaników w Polsce.

Chciałbym Cię drogi Towarzyszu Prezydencie jeszcze raz zapewnić, że jestem całym sercem oddany pracy, którą Ty cenisz i szanujesz.

Wiem, że moje gorące przywiązanie i miłość do Ciebie wyrażę najlepiej wytężoną pracą.

Tadeusz Białożyński
traktorzysta - mechanik z PGR
Lubostroń pow. Szubin

Kochamy Cię bo zrobiłeś wszystko abyśmy mogli się uczyć

Drogi Obywatelu Prezydencie!

Piszemy do Ciebie kochany Prezydencie list, w którym chcemy złożyć Ci życzenia, bo kończysz 18 kwietnia 60 lat życia.

Ty nawet nie wiesz, Obywatelu Prezydencie, jak my Cię kochamy. A dlatego, że jesteś taki dobry dla nas i zrobiłeś wszystko abyśmy mogli uczyć się. U nas jeszcze nie jest z nauką tak jak powinno być.

Nasza klasa postanowiła już dawno, że będzie dobrze uczyła się i nie będzie rozmawiała w czasie lekcji. Ale jakoś nie mogliśmy dotrzymać słowa. Obiecujemy Ci, że teraz już się poprawimy, bo będzie nam o tym przypominać nasze zobowiązanie, które umieściliśmy na ścianie pod Twoim portretem.

Prosimy Cię kochany nasz Prezydencie zrób tak, aby nie było wojny, bo my bardzo chcemy się uczyć.

Żyj nam bardzo długo, Drogi Obywatelu Prezydencie, bo my bardzo tego chcemy.

Klasa III Szkoły Podstawowej nr 15 w Toruniu

Spotkania z Prezydentem



Prezydent Bolesław Bierut w otoczeniu przodujących korespondentów terenowych. Zdjęcie z 19 maja 1951 roku.

Jest Przewodniczącym Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydentem Polski. Stojąc na czele władz Rzeczypospolitej Ludowej wytycza narodowi zadania na drodze do socjalizmu. Wśród licznych spraw jakimi pochłonięty jest codziennie, znajduje czas na przyjacielskie rozmowy z ludźmi pracy. Zaprasza do siebie tych, którzy idąc Jego śladem oddają Ludowej Ojczyźnie wszystkie swe siły i zdolności.

Przodujący górnicy i kolejarze, najlepsi korespondenci robotniczy i chłopscy, ucząca się młodzież, pisarze i artyści — oto najmilsi goście Prezydenta Bolesława Bieruta.

Ci, którzy byli Jego gośćmi żywo wspominają swoje spotkania i rozmowy z Pierwszym Obywatelem Polski Ludowej... Wspomnienia te odżywają ze szczególną siłą w chwili, gdy cała Polska obchodzi 60 rocznicę Jego urodzin.

* * *

Seweryn Skulski — średniorolny chłop z Karnkowa pow. Lipno — gościł w Belwederze z grupą przodujących korespondentów.

— ...Było to 19 maja 1951 roku. Słoneczny, ciepły dzień. Na Alei Stalina panował ożywiony ruch. Przy stoiskach z książkami zatrzymywały się grupy ludzi. Kończył się właśnie Tydzień Oświaty, Książki i Prasy.

Park Łazienkowski witał nas [illegible] wiosny.

W miarę zbliżania się do Belwederu, ogarniało nas ogromne uczucie radości.

Oto dzisiaj my, chłopi i chłopki, robotnicy i robotnice idziemy do Belwederu, do Prezydenta Polski, aby mówić z Nim o swoich własnych i krajowych sprawach.

Idziemy poznać człowieka, który w najcięższych chwilach był dla nas wzorem walki i wielkiej wiary w zwycięstwo słusznej sprawy narodu.

Kiedy Towarzysz Bierut podawał nam kolejno rękę do uścisku, minęło onieśmielenie. Jego słowa i ruchy były tak proste i naturalne, że miałem wrażenie, jakbyśmy się znali od wielu lat i wspólnie dzielili codzienne troski i radości.

Towarzysz Bierut mówił nam o trudnej, odpowiedzialnej pracy korespondenta terenowego. W imieniu 10 tysięcznej armii korespondentów przyjęliśmy z Jego rąk odznaczenia państwowe. A potem na belwederskim tarasie rozmawialiśmy z Prezydentem o swojej pracy, o swoim życiu. Troska Marii Cieśli o przyszłość jej spółdzielni produkcyjnej jest zarazem troską Towarzysza Bieruta. Z uwagą wysłuchuje jej słów, w których dźwięczy radość i duma. Spółdzielnia wyzwoliła ją z upośledzenia, jakie było dotąd udziałem kobiety wiejskiej, zbliża jej dzieciom lepszy byt, wychowuje nowego człowieka.

Spracowany, zniszczony troskami na indywidualnym gospodarstwie Józef Szczypek, opowiada Towarzyszowi Bierutowi o trudnościach, z jakimi walczyli przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnej w swojej wsi.

Marianowi Zgórczewskiemu Towarzysz Bierut radzi nie przejmować się tym, że go ktoś nazywa „zadziorą".

— To świadczy dobrze o waszej pracy!

Towarzysz Bierut interesuje się pracą korespondenta. Pyta, jakie mamy trudności, zachęca do dalszej pracy.

Rozmawialiśmy długo z Towarzyszem Bierutem, z Marszałkiem Rokossowskim, z Premierem Cyrankiewiczem...

Wokół tarasu uśmiecha się wiosna zielenią młodych liści. W naszych sercach uśmiecha się radość.

Siedzimy w gronie ludzi, których czci i kocha cały wyzwolony naród. Rozmawiamy z nimi, jak z gronem najbliższych przyjaciół...

* * *

— Tak. Byłem w Belwederze i rozmawiałem z Prezydentem Bierutem — zaczyna opowiadanie Jan Paszko, jeden z czołowych maszynistów parowozowni Bydgoszcz - Główna.

Tym, którzy widzieli Towarzysza Bieruta — trudno jest uwierzyć, że obchodzi on 60 rocznicę swoich urodzin. Tyle młodości i siły jest w Jego oczach, taka młodzieńcza wiara bije z Jego słów.

— Było nas wówczas w Belwederze 400 przodowników pracy. Każdy chciał podzielić się z Prezydentem swoimi osiągnięciami i trudnościami. Po prostu jak z ojcem.

Ja opowiadałem Mu o swoim parowozie. Wiedziałem, że przez zastosowanie sodafosu uda mi się skrócić okresy międzyremontowe. Wyjąłem notes i ołówek. Obliczyłem. Uda się... musi się udać...

Przyrzekłem Prezydentowi, że wykonam Plan 6-letni w ciągu pięciu lat.

Uśmiechnął się. Wyciągnął do mnie rękę. Wierzę, towarzyszu Paszko! — powiedział.

Dziś, po roku wiem już na pewno, że dotrzymam słowa Towarzyszowi Bierutowi.

W przeddzień Jego urodzin podjąłem nowe zobowiązanie: postanowiłem wraz z moją brygadą przejechać bez płukania kotła 600 tysięcy kilometrów, zmniejszyć koszty napraw bieżących o 16 proc., spalać gorsze gatunki węgla, zużywać olej cylindrowy poniżej normy, jeździć planowo i bez awarii. Zobowiązanie to pomoże mi wykonać Plan 6-letni w ciągu 4 lat.

Taki właśnie podarek składam naszemu drogiemu Solenizantowi w dniu Jego urodzin.



Towarzysz Bolesław Bierut wręcza order „Sztandar Pracy" II kl. tow. W. Czapczykowi, który przejechał na parowozie PM 2-5 90 tysięcy km bez napraw bieżących. Tysiące robotników, chłopów i inteligencji otrzymały odznaczenia państwowe jako wyraz uznania za ich ofiarną pracę dla dobra Ojczyzny. „Przodownicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu" głosi projekt Konstytucji, którego głównym autorem jest Bolesław Bierut.